Nr. 249. Wtorek, 29 Października 1895. Rok 85.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów, — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 18 października b. r. zamianować najmiłościwiej tajnego radcę, Fryderyka hrabiego Schönborna, pierwszym prezydentem Trybunału administracyjnego.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 24 października b. r. zamianować najmiłościwiej tajnego radcę, dr. Eugeniusza Bawerk-Böhma, prezydentem senatu przy Trybunale administracyjnym.

Jego ces. i król. Apostolska Mość Najwyższem pismem odręcznem z dnia 21 października b. r. raczył nadać Najmiłościwiej biskupowi lutomierzyckiemu ks. dr. Emanuelowi Schöblowi godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy.

P. Minister sprawiedliwości zamianował dyrektora zakładu karnego w Wiśniczu Edwarda Axmanna starszym dyrektorem zakładu karnego męskiego w Pilznie (w Czechach) i przeniósł dyrektora zakładu karnego w Lublanie Karola Paraskovica do zakładu karnego w Wiśniczu.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie nadał prowadzącym księgę gruntową: Władysławowi Maleckiemu w Żółkwi, Emilowi Wolańskiemu w Bursztynie, Józefowi Smoleniowi w Samborze i kanceliście dla prowadzenia ksiąg gruntowych Stanisławowi Kucharskiemu w Żydaczowie posady adjunktów tabuli krajowej i miejskiej we Lwowie, tudzież nadał kancelistom Michałowi Szczeciakowskiemu w Samborze, Apolinaremu Koczerskiemu i Pawłowi Pniaczkowi we Lwowie, posady prowadzących księgę gruntową, a to pierwszemu przy sądzie obwodowym w Samborze, drugiemu przy sądzie powiatowym w Żółkwi, ostatniemu zaś przy sądzie powiatowym w Bursztynie.

Obwieszczenie.

Celem zapobieżenia rozszerzeniu się zarazy pyska i racic i rychłego jej stłumienia w powiatach Dąbrowskim i Dolińskim. c. k. Namiestnictwo na podstawie §§. 3, 7, 20 i 26 ogólnej ustawy o chorobach stadnych z dnia 29 lutego 1880 (Dz. u. p. nr. 35) i postanowień rozporządzenia wykonawczego z dnia 12 kwietnia 1880 (Dz. u. p. nr. 36) względnie z dnia 8 grudnia 1886 (Dz. u p. nr, 172) zarządza, co następuje:

Cały powiat polityczny Dąbrowa i okręg sądowy Bolechów (w politycznym powiecie Dolina) uznaje się jako zapowietrzony zarazą pyska i racic i zamknięty dla wprowadzania i wyprowadzania (wywóz) żywych zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz i świń) bez różnicy wieku.

W zamkniętym obszarze wzbronionem jest:

1. Odbywanie targów oraz wystaw na zwierzęta racicowe,

2. ładowanie i wyładowanie tych zwierząt na stacyach kolejowych, leżących w zamkniętych okręgach,

3. skupowanie świń od domu do domu.

Przewóz zwierząt racicowych przez zamknięte obszary dozwolony jest wyłącznie koleją i to bez przeładowania.

Obrót wewnętrzny zwierzętami racicowemi w tych obszarach dozwolony jest o tyle, o ile właściwe starostwa, względnie gminy z powodu wybuchu zarazy pyskowo-racicowej w pewnych miejscowościach nie wydały specyalnych zarządzeń ograniczających.

Starostwa upoważnione są udzielać w wypadkach uwzględnienia godnych pozwoleń na przywóz zwierząt racicowych do większych miejsc konsumcyjnych rejonu zamkniętego celem natychmiastowej rzezi, z zachowaniem przepisów ogólnych o ruchu zwierząt racicowych i zastosowaniem właściwych środków ostrożności.

Przekroczenia niniejszego rozporządzenia, które wchodzi natychmiast w wykonanie, karane będą według §. 45 ustawy z dnia 24 maja 1882 (Dz. u. p. nr. 51) względnie §. 46 ustawy z dnia 29 lutego 1880 (Dz. u. p. nr. 35).

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Obwieszczenie.

Ponieważ pomór świń istnieje tylko w jednej gminie w okręgu sądowym Łańcut. tudzież w jednej gminie w okręgu sądowym Dubiecko (w politycznym powiecie Przemyśl) c. k. Namiestnictwo w ślad ogłoszenia z dnia 20 września 1895, l. 77.784, wyłącza te dwa okręgi sądowe z obszaru zamkniętego i dozwala na wolny obrót trzodą chlewną i odbywanie targów na świnie w tych okręgach sądowych.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie dnia następnego po ogłoszeniu w *Gazecie Lwowskiej.*

Co się podaje do publicznej wiadomości

Z c. k. Namiestnictwa.

Ogłoszenie.

C. k. Namiestnictwo dolno-austryackie rozporządzeniem z dnia 22 października wzbroniło począwszy od 25 października b. r. wprowadzać zwierzęta racicowe do Austryi dolnej z galicyjskich powiatów politycznych: Bóbrka, Brzozów, Dobromil, Dolina, Gorlice, Grybów, Jasło, Kamionka, Kraków, Krosno, Lwów, Limanowa, Mielec, Pilzno, Rawa, Ropczyce, Rzeszów, Sambor, Staremiasto, Tarnobrzeg, Żółkiew, Żydaczów i z miasta Krakowa.

Co się podaje do powszechnej wiadomości

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 28 października.

Już ósmy z rzędu roczny preliminarz budżetu państwowego w Austryi nie tylko wykazuje równowagę pomiędzy dochodami Państwa a jego wydatkami, lecz nawet zamyka się przewyżką w dochodach. Spostrzeżenie to, nasuwające się przedewszystkiem przy rozpatrywaniu olbrzymich kolumn cyfr, które Pan Minister skarbu dr. Leon Biliński przedłożył we czwartek Izbie posłów Rady państwa, — czyni wrażenie niezwykle korzystne i pożądane. Dowodzi ono, że odkąd powiodło się wprowadzić ład w państwowej gospodarce skarbowej, finanse Państwa konsolidują się coraz bardziej, ustalenie zaś finansowej podstawy Państwa czyni możliwem także popieranie rozwoju wszystkich tych najżywotniejszych zadań i zagadnień, których spełnienie lub rozwiązanie jest według nowoczesnych wyobrażeń, Państwa obowiązkiem.

Pierwsze zaś to, wprost narzucające się w oczy spostrzeżenie, umacnia się jeszcze przy nieco bliższem, chociaż zawsze tylko pobieżnem przeglądnięciu pozycyj budżetu na r. 1896. Wielce dodatnim jest n. p. objaw, że administracya skarbowa, bez naruszenia regularnego toku gospodarki państwowej, może już od szeregu lat czerpać z bieżących

LISTY PARYSKIE.

W październiku.

(Madagaskar. — Cośkolwiek o francuskiej administracyi wojskowej. — Beniowski. — Pierwsze nowości teatralne. — *Les Tenailles* w Komedyi francuskiej. — Wpływ dramatu północnego na autorów francuskich. — Nowa dyskusya o rozwodzie. — *La Navarraise*, opera Masseneta w Operze komicznej).

(Dokończenie).

I w gniewnem uniesieniu wyznaje Irena, że to syn Michała Davernier, który umarł na suchoty; obawia się, że dziecko odziedziczyło pierwiastek choroby.

Fergan, który wszystko załatwia z zimnym spokojem notaryusza, odpowiada krótko:

— Dobrze. Rozwiedziemy się!

Lecz tym razem on się przeliczył. Zapomniał o — obcęgach! Te same obcęgi, któremi on niegdyś tak nielitościwie ściskał żonę, wyrywającą się ze znienawidzonych jego objęć, zwracają się teraz przeciwko niemu. Teraz Irena nie chce zgodzić się na rozwód, który zaszkodziłby dziecku.

— Nie zgodziłeś się na rozwód wówczas gdy ja go pragnęłam; dziś ja się rozwodzić nie chcę. Zostaniemy z sobą, przykuci do wspólnego łańcucha, w kleszczach tych samych obcęg.

I zasłona pada nad tą parą płaczącą, nienawidzącą się, nieszczęśliwą, ale — żyjącą w zgodzie z ustawami.

Czytelnik, który śledził uważnie rozwój charakterów i akcyi w sztuce Hervieu'go, zaważył niezawodnie, jak silny wpływ wywarł na młodego dramatopisarza francuskiego dramat zagraniczny, skandynawski i niemiecki.

Wpływ ten uwidocznia się przedewszystkiem w budowie sztuki *Tenailles*; to typ dramatu „prostego," w przeciwstawieniu do dramatu „teatralnego." Nie ma w nim komplikacyj, nie ma środeczków, w których się lubuje rutyna, nie ma sławnych „ficelles". Jest to rzecz wzorowana w budowie na „Samotnych" lub „Przed brzaskiem" Hauptmanna. Bohaterkę Hervieu'go na sto kroków czuć Ibsenem.

— *Kennen Sie Ibsen?* — zapytano pewną pensyonarkę niemiecką.

— *Nein! Wie macht man das?* — odpowiedziała naiwna panienka.

Hervieu mógłby jej powiedzieć, jak się to robi.

Bierze się „Norę," każe się jej deklamować po francusku o prawach do szczęścia, do „prawdziwego życia" i t. d., robi się z niej kobietę płytszą, myślącą o miłości tylko, by wyglądała bardziej na Francuskę — oto jak się „ibsenuje" po francusku.

Lecz najwidoczniej, najbardziej namacalnie, zapożyczył się Hervieu u trzeciego luminarza dramatycznego północy — u Strindberga. Cały *coup d'enfant* żywcem wzięty jest z „Ojca," sztuki, którą w ubiegłym sezonie grano z tak wielkiem powodzeniem w teatrze *L'oeuvre*. I tu i tam katastrofa wywiązuje się z dyskusyi o dziecku, które ojciec chce wysłać do pensyonatu, wówczas gdy matka pragnie wychowywać je w domu. I tu i tam matka jako *ultimum refugium* używa wyznania, że dziecko do niej wyłącznie należy....

Żaden z krytyków paryskich nie zaznaczył podobieństwa tego, mimo, iż wszyscy widzieli „Ojca." Tłomaczy się to chęcią podniesienia blasku dramatu francuskiego, który w ostatnich latach zbladł i ustąpić musiał pierwszeństwa dramatopisarstwu innych ludów. Żadnemu z tych panów nie przyszło na myśl, uwidocznić wpływu dramatu północnego, który na sztuce Hervieu'go wycisnął swe piętno. Wszyscy głoszą *urbi et orbi*, że dramat francuski zmartwychwstaje, że Hervieu napisał „niemal arcydzieło."

Tak nie jest: dramat francuski nie zmartwychstanie, póki nie wystąpi wielki, prawdziwie sceniczny talent. Ani w prowadzeniu akcyi, ani w charakterystyce figur, a najmniej już w dyalogu, Hervieu współzawodniczyć może z Dumasem; w porównaniu ze sztukami Dumasa, *Les Tenailles* są rzeczą banalną i płytką. By zaś wrócić dramatowi francuskiemu dawny rozgłos — do tego potrzebaby talentu większego jeszcze, niż Dumasa.

Do chwilowego powodzenia sztuki Hervieu'go przyczyniła się, oprócz względów krytyki, dyskusya o rozwodzie, do której dzienniki zaczerpnęły pochop z historyi Ireny i Fergana, a w której to dyskusyi Hervieu czynny wziął udział, broniąc tezy swej. Podczas gdy zwolennicy trwałych małżeństw z oburzeniem odpierali satyryczny atak Hervieu'go, przyjaciele rozwodu, znacznie liczniejsi, użyli sposobności tej, by zażądać nowego rozszerzenia istniejących już ustaw o rozwodzie. Dotychczas dozwolonym jest we Francyi rozwód za zgodą obu stron; obecnie chcianoby mieć rozwód na żądanie jednego z małżonków.

I do tego dojdzie niebawem, bo Francuzi nie lubią — „obcęg".

*

Opera, najociężalszy z teatrów rządowych, nie wystąpiła jeszcze z nowością; zato Opera komiczna wystawiła *attraction* Covent-Gardenu i Wiednia — najnowszą operę Masseneta *La Navarraise*.

Jest to rzecz jednoaktowa, napisana jak wszystkie opery Masseneta, z niezmierną szybkością, dla zarobienia pieniędzy, i dzięki rutynie kompozytora, jak wszystkie jego opery, zyskująca poklask publiczności.

Massenet, to Sardou muzyki. W *Navarraise* jest nim może nawet zanadto — bo w pogoni za powodzeniem, nie wahał się naśladować współzawodnika znacznie młodszego, mogącego być uczniem jego. *La Navarraise* napisaną jest na receptę *Cavalleria rusticana*, a jak dalece zgadza się z kierunkiem Mascagniego, to wypływa z okoliczności, że młody maestro włoski sam opracować chciał temat *Navarraise*, zaczerpnięty z nowielki Claretie'go *La cigarette*. Naturalnie. że akademik francuski dał pierwszeństwo kompozytorowi francuskiemu.

Skondensowanie akcyi i bogactwa muzycznego w jednym akcie, miasto rozłożyć je w trzech; nagromadzenie konfliktów, katastrof, mordów i scen obłąkania w trzech kwadransach, przedzielonych jeszcze sakramentalnem *intermezzo*, oto szablon, który wprowadził Mascagni, a którym posłużył się Massenet.

Krytyka gani Masseneta, że poniżył sztukę francuską, ale publiczność go chwali, bo jej nerwy drażni. Interpretacya pani Calvé czyni z *Navarraise* widowisko zajmujące. Najgorszą przysługę zaś oddała operze Masseneta sama dyrekcya Opery komicznej, wystawiająç ją z reguły równocześnie z — *Cavalleria rusticana.*

Puk.

dochodów państwowych co roku wcale znaczną kwotę na umorzenie długów Państwa. Podobnie, mimo że wymagania na uzupełnienie siły zbrojnej Monarchii, na zaspokojenie kulturnych potrzeb i umożliwienie ekonomicznego rozwoju Państwa rosną z roku na rok, powodując systematyczne prawie zwiększanie się budżetu wydatków państwowych: przecież ekonomiczny dobrobyt i siła podatkowa ludności dotrzymują kroku temu wzrostowi zapotrzebowania a zwiększone wydatki znajdują pokrycie w zwiększonych dochodach państwowych. Uwydatnia się to w wysokim stopniu właśnie w budżecie na r. 1896. Oto zapotrzebowanie na r. 1896 wzrosło w porównaniu z ustawą finansową na rok bieżący o siedmnaście milionów zł. a pomimo tego ogromnego wzrostu zapotrzebowania, preliminowane na r. 1896 dochody dają przewyżkę z górą 200.000 zł. Trzeba zaś zaznaczyć, że przy preliminowaniu dochodów na r. p. zachował Pan Minister skarbu jak najdalej idącą ostrożność: dochód z podatków bezpośrednich preliminowano bowiem zaledwie o 1·174 milionów wyżej niż na r. b., a dochód z podatków pośrednich tylko o 6·4 milj., z czego na właściwe podatki spożywcze przypada kwota zaledwie 3·7 milj. Równie ostrożnie preliminowane są dochody z kolei państwowych; zwiększenie się zwyczajnych dochodów z tych kolei w r. 1896 oznaczono w preliminarzu kwotą 9 milionów, a z tej kwoty przypada 6·1 milj. na dochód z dróg żelaznych zupełnie świeżo upaństwowionych lub zupełnie nowo otwartych. To też budżet na r. 1896 zdaje się mieć żelazną prawdziwie strukturę; na tak ścisłych i ostrożnych obliczeniach oparto jego preliminarze.

Swiadoma jednak celu polityka skarbowa, która nie zadowalnia się horyzontami o ściśle zakreślonych granicach, nie da się zaspokoić przeświadczeniem, że obecne położenie finansowe Państwa, jest w całem tego słowa znaczeniu pomyślne; ona sięga wzrokiem także w przyszłość, zdaje sobie sprawę z wielkich zadań, jakie Państwo w tej przyszłości czekają i stara się z góry obmyśleć sposoby pozyskania środków finansowych, któreby mogły służyć do rozwiązania tych zadań.

To właśnie jest także charakterystycznem znamieniem wywodu skarbowego JE. dr. Bilińskiego, a obok niepospolitej znajomości spraw ekonomicznych i finansowych, oraz świetnej wymowy, przyczyniło się do utrwalenia tego głębokiego wrażenia, które w Izbie i poza Izbą *exposé* Pana Ministra wywarło. Dr. Biliński otwarcie wskazuje, że pomimo dotychczasowych zabiegów i dotychczasowego postępu, długi szereg zadań częścią przemijającej częścią trwałej natury czeka na rozwiązanie. Zadania te pociągają za sobą nowe wydatki a wydatki trzeba pokryć. Tego rodzaju wydatki jednorazowe były dotychczas pokrywane w rozmaity sposób, — ale taka rozmaitość nie powinna być nadal utrzymaną; w przyszłości musi ona zrobić miejsce racyonalnej zmianie, która głównie na tem polega, iż ma być utworzony osobny fundusz inwestycyjny; czerpanie z tego funduszu zostałoby ujęte w pewne warunki, utworzenie zaś go miałoby tę dobrą stronę, że budżet państwowy byłby obciążony tylko procentami od niego i odpowiednią kwotą amortyzacyjną. Do stałych zaś wydatków, jakie Państwo będzie musiało ponieść w przyszłości, należy w pierwszym rzędzie uregulowanie etatu pensyjnego oraz powiększenie płac urzędników i sług państwowych. Znajdzie to niezawodnie we wszystkich kołach urzędników państwowych żywy i radosny odgłos, że Pan Minister skarbu w tej sprawie okazał tyle gorącej życzliwości i że tak otwarcie dał wyraz zamiarowi Rządu załatwienia tej sprawy do roku 1897, jeśli tylko parlament potrzebne na to środki uchwali.

Jakiego rodzaju i skąd zaczerpnięte mają być te środki, pod tym względem JE. dr. Biliński również nie został dłużnym odpowiedzi, a część jego obszernej mowy, w której tą właśnie kwestyą się zajmował, ma pod względem programowym i finansowopolitycznym szczególne znaczenie. Nowy Kanclerz skarbu austryackiego wskazał w niej, gdzie zamyśla szukać źródeł zwiększonych lub nowych dochodów; trzeba zaś przyznać, że jak owe wielkie potrzeby, którym zadośćuczynić ma Państwo są tego rodzaju, iż nie tylko uzasadniają lecz nawet nakazują szukanie nowych źródeł dochodu, podobnie Pan Minister szuka ich istotnie tam tylko, gdzie one bez wyrządzenia ujmy dobru ogólnemu i bez znacznego obciążenia opodatkowanych, mogą być znalezione.

W ogóle program, który Kanclerz skarbu austryackiego rozwinął, jest nie tylko obfitym i daleko sięgającym, lecz dowodzi także, jak wielkie znaczenie Pan Minister przywiązuje do kwestyj ekonomicznych i z jak wysokiem, godnem prawdziwego męża stanu zrozumieniem rzeczy przystępuje do rozwiązania zagadnień polityki ekonomicznej i finansowej. Program jego wywołał dyskusyę nad wielkiemi reformami, które wkrótce zyskają pełną aktualność. Byle tylko Izba posłów usłuchała wezwania JE. Pana Prezydenta Ministrów i Pana Ministra skarbu, i możliwie jak najszybciej uchwaliła budżet państwowy; wówczas bowiem dopiero uzyskałaby ona możność zjednania sobie trwałej zasługi na polu ustawodawczem przez rozwiązanie doniosłych tych problematów, w szczególności zaś przez załatwienie reformy podatków.

Rada Państwa.

(*CDXXI posiedzenie Izby poselskiej*).

(Dokończenie).

(*J. Gl.*) **Wiedeń,** 24 października. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*).

Po pos. Heroldzie zabrał głos poseł Hohenwart. Nazwał on program rządowy silnie i szeroko narysowanym i stanowiącym całość, w której poszczególne zasady nawzajem się wspierają, objaśniają i uzupełniają. To też — powiada mowca — niewłaściwie postąpili sobie preopinanci (Kuenburg i Herold), wyjmując z programu luzem zdania niektóre lub wyrazy i dowolnie przypisując im takie lub owakie znaczenie, aby na podstawie własnej interpretacyi z nimi polemizować. Co gabinet wypowiedział jako wewnętrznie powiązaną całość, to jako całość trzeba traktować. Dla tego, nie zapuszczając się w szczegóły, kilkoma słowy powiem, jakie wrażenie ogólne sprawił wywód Pana Prezesa gabinetu na mnie i na moich przyjaciołach politycznych. Przyjmujemy go jako program Rządu silnego, świadomego celów swoich, jakiego właśnie teraz potrzeba nam więcej, niż w dawniejszych okresach, jakiego też ludność usilnie pragnie. Rząd silny, który odważnie i zręcznie chce sprawami kierować, który chce nam przodować ze sztandarem tylko austryackim, może być mojem zdaniem pewny, że każdej chwili znajdzie w tej Izbie większość gotową pójść za nim z zapałem. A nadto jeszcze widzimy w programie rządowym niejedno cenne zapewnienie pod względem narodowym, religijnym, kulturnym i ekonomicznym, chociaż rozumie się samo przez się, że tak ogólny program nie może z góry liczyć się z życzeniami stronnictw. A nakoniec — i to najwięcej cenię — nie znajdujemy w programie tym nic takiego, coby sprzeciwiało się naszemu własnemu programowi, lub coby nas zniewalało zrzec się ziszczenia tych postulatów naszych, do których spełnienia w granicach dozwolonych względami polityczno prawnymi, finansowymi i ekonomicznymi ustawicznie zmierzamy; albowiem Rząd wygłasza sprawiedliwość jako swoją fundamentalną zasadę. A tak tedy mogę imieniem moich przyjaciół politycznych powiedzieć, że program rządowy sprawił na nas dobre wrażenie. Programy jednak, choćby najpiękniejsze i najsympatyczniejsze, składają się tylko ze słów, które, jak widać już z mów pp. Kuenburga i Herolda, rozmaicie wykładać można, które przeto dopiero w czynach Rządu nabiorą prawdziwego znaczenia. Czynności zaś rządowej wyczekujemy z ufnością i z nadzieją, że ona pozwoli nam użyczyć Rządowi najsilniejszego poparcia (*Huczne brawa od klubu konserwatystów i z ław polskich*).

Teraz wygłosił mowę JE. p. Zaleski, którą już podaliśmy w całości w poprzednim numerze.

Pos. Pattai (ze stronnictwa socyalno-chrześciańskiego) uznaje trafność zdania, że Rząd powinien przodować, nie dać się popychać; albowiem żaden rząd nie powinien być organem pewnej większości; obowiązkiem jego, imieniem Korony kierować polityką wedle ustaw. Jest to w interesie stronnictw pomniejszych, żeby Rząd nie był organem wykonawczym jakiegobądź stronnictwa wielkiego. Mowca ubolewa, że nowy gabinet zastał po poprzednich spuściznę wzmocnienia stanowiska Banku austro-węgierskiego i zaprowadzenia waluty złotej. Z zadowoleniem przyjmuje wzmiankę o przyświecającej kulturze niemieckiej, niedopatrując się w niej nic takiego, czemby inne narody obrazić się mogły. Tak samo zadowala go ustęp o poszanowaniu uczuć religijnych i religijnem wychowaniu młodzieży; trafia to ludności do serca. Tu mowca polemizuje z hr. Kuenburgiem, który chciał znaczenie słów o religijnem wychowaniu młodzieży naciągnąć do pojęć lewicy; jej ustawa szkolna nietylko nie czyni zadość potrzebie serca ludności, lecz owszem utrudnia szkole zadanie religijno-wychowawcze, symultanizując szkołę, co zresztą w skutek zmieszania żydów z nie-żydami obraża także uczucia narodowe. Słuszne jest także — powiada mowca — przyrzeczenie dane robotnikom nietylko co do prawa wyborczego, lecz także co do pomyślności materyalnej. Zabezpieczenie robotnikom utrzymania na starość będzie najlepszą zaporą przeciw usiłowaniom socyalistycznym i anarchistycznym. Braknie atoli w programie rządowym wzmianki o niedoli drobnych przemysłowców, która nieraz jest większa od niedoli robotników. Trzeba wzmocnić stowarzyszenia cechowe tak, żeby rzemieślnicy mogli ostać się w obec wielkich przedsiębiorstw. Braknie także jakiegobądź przyrzeczenia dla stanu rolniczego co do ustawodawczego uregulowania stowarzyszeń rolniczych, choć projekta ustaw takich oddawna już znajdują się na stole Izby. Mowca radby był usłyszeć coś także o inkameracyi prywatnych dróg żelaznych, ale tłómaczy sobie milczenie tem, że towarzystwa kolejowe wyzyskałaby jakąbądź zapowiedź w celu podrożenia wykupu. Co do odnowienia ugody z Węgrami, żąda energii, aby Węgry zniewolić do opłacania większej kwoty na wydatki wspólne. Pod tym warunkiem przyrzeka mowca Rządowi poparcie stronnictwa socyalno-chrześciańskiego we wszystkiem, co sam Rząd uzna za prawdziwe i pilne swoje zadanie w czasach teraźniejszych. (*Oklaski* ze skrajnej lewicy i z galeryi, którą prezes upomina grożąc wyrugowaniem).

Pos. Ferjanczyc imieniem secesyonistów z klubu Hohenwarta oświadcza, że program rządowy w ogólności wywarł na nich wrażenie pomyślne, byleby tylko Rząd nie dawał słowom swym znaczenia innego, niż oni je pojmują. Program zrywa z obłędami koalicyi: z mrzonką o stanie posiadłości politycznej i z postulatem zawieszenia życzeń i żądań narodowych. Rząd dopatruje się głównego zadania w sprowadzeniu spokojnego pożycia między narodami Austryi; tego gorąco pragną patryoci austryaccy; ale mimo wierności Cesarzowi i Państwu narody Austryi są i pozostaną w niezgodzie z powodu zachcianek hegemonistycznych. Na szczęście Rząd chce chwycić się sposobu praktycznego i przyrzeka bezstronne uwzględnienie słusznych żądań w miarę aktualnego stanu rozwoju narodowego. Ten punkt bardzo wielkie ma znaczenie dla nie-niemieckich ludów Austryi, jeśli tylko nie obala znaczenia jego wzmianka o wyższości kultury niemieckiej, która mogłaby oznaczać uznanie uroszczeń Niemców. Czyny Rządu rychło objaśnią znaczenie tej wzmianki. Słoweńcy, choć liczebnie mały naród, nigdy nie uznają nad sobą wyższości innego. Z zadowoleniem przyjąć trzeba oświadczenie Rządu o potrzebie religijno-moralnego wychowania młodzieży, jako też o uwzględnieniu potrzeb ekonomicznych równie na południu, jak na północy. Jeśli Rząd szczerze spełni, co przyrzeka, frakcya mowcy nie sprzeciwi się przodownictwu rządowemu.

Pos. Barwiński zaznacza, że Rusini zawsze byli tego przekonania, iż tylko przez spokojne wspólne pożycie ludów Austrya mo-

---

16)

CZARODZIEJKA.

Nowela

(Ciąg dalszy).

V.

Nazajutrz, pierwsze promienie wschodzącego słońca zastały Linę opartą w oknie, z rozmarzeniem wpatrującą się w las, roztaczający przed jej wzrokiem swoje czary. Szeroki wyrąb w tym lesie znajdował się właśnie tuż przed samym domem, zagłębiając się w nieskończoną gęstwinę drzew, gdzie oczy odgadywały wspaniałe i imponujące zakątki, nie zwiedzane przez ludzi. Wyrąb, po którym rzadko ktoś chodził, zarośnięty był trawą i roślinami, których niezliczona ilość i gatunki składały się na całą gammę barw, od ciemno-zielonej do szmaragdowej. Tu i owdzie rosły krzaki i drzewka, pomiędzy któremi panował buk, odcinając się od całości ciemną zielenią, rzucając jakby metaliczne blaski.

Wązka, na pół zarośnięta trawą ścieżka, wiła się przez wyrąb, zakręcając się co chwila w około krzaków, które w drodze jej stawały. Dzięki gęstwinie lasu, cień potężny panował na całym wyrębie, nadając temu zakątkowi tajemniczy pozór niezrównanej ciszy i spokoju, którym to uczuciom żadna, choćby najprozaiczniejsza dusza oprzeć się nie mogła w tem miejscu.

Od czasu do czasu tylko promień słońca, przedarłszy się pomiędzy grubymi konarami dębów, jak złota smuga, znaczył w pośród tych ciemności jasne i żywe pasmo uwydatniające zieloność trawy, podobnej do paska ze szmaragdów.

W lesie nic słychać nie było, tylko suchy odgłos, tysiąc razy powtarzany, kropel rosy, spadającej z liścia na liść, od góry do dołu, aż na trawę, zasypaną jakby deszczem z brylantów.

Czasem znów, pośród majestatycznej ciszy, słyszeć się dawał donośny krzyk cyranki, która zwinnym ruchem przelatywała z gałązki na gałązkę, otrząsając w drodze skrzydła, skropione rosą.

Gdy Lina, otrząsając się z marzeń, zeszła do wspólnej sali, znalazła tam wuja i kuzyna, stojących nieruchomo, z oczami wzniesionemi na gałąź buka, osłaniającego sufit. Słuchali spiewu ptasząt, które obrały sobie mieszkanie wśród gałęzi. Były to znane ze swego spiewu, ptaszki leśne o czarnych główkach, pierwszorzędne po słowikach spiewaki. Ciekawy to był widok patrzeć na dwa ptaszki rywalizujące z sobą, prześcigające się w zwrotach, bijące skrzydełkami i wydymające gardziołki, aby jak najwyżej wyciągnąć, podobnie jak tenor, gdy się przygotowuje do wyrzucenia wysokiego *C*.

Przerażone wejściem młodej dziewczyny, zamilkły nagle, frunęły i znikły, wydając okrzyk trwogi, każde w swoim gniazdeczku, z których widać już tylko było dwie pary czarnych oczek błyszczących, jakby postawionych na straży.

Lina ucałowała wuja na dzień dobry, odpowiedziała z miłym uśmiechem na powitanie, trochę nieśmiałe swego kuzyna, a potem wszyscy troje zasiedli do stołu, przed szklankami mleka, przyniesionemi przez Karlotę.

Zaledwie skończyli śniadanie, Karlota weszła nagle do pokoju.

— Panienko — rzekła do Liny — już jest pół do siódmej i czas nam iść w drogę, jeżeli panienka chce być w kościółku, który się znajduje o pół mili ztąd, na końcu lasu

Naturalnie, że Lina chciała iść do świątyni, a jeszcze przez las!... Wstała natychmiast i poszła za Karlotą przed dom, gdzie czekał osieł ze spokojem cechującym zwierzęta jego rasy. Lina wsiadła na siodło, Karlota pociągnęła osła za uzdę i tak przeszły cały ogród, aż do na drogę do lasu, w towarzystwie lutnisty i jego syna, którzy tutaj Linę pożegnali.

Przez długi czas, jadąc, Lina nie była w stanie słowa przemówić. Głęboki las, pełen tajemniczych cieniów, nieruchomy, cichy, gdzie upadnięcie liścia z drzewa lub lot ptaszka, staje się prawie czemś nadzwyczajnem, przyprawiał ją o drżenie na każdym kroku i czynił dziwny przewrót w jej duszy, pełnej zachwytu a zarazem niewytłómaczonego lęku Uspokajała się tylko wtedy, gdy przebywała polanki. Tutaj, światło, łagodzone przez zasłonę liści, przedostawało się, jakby przez wzorzystą firankę, nadając cieniom promienną przejrzystość bardzo wesołą dla oka; tutaj ptaszki spiewały, przelatując z gałęzi na gałęź i zdawały się radować w łagodnem i harmonijnem świetle, które je oblewało.

Zmęczona tylu wrażeniami Lina z radością wykrzyknęła, widząc kończący się las:

— Oto już miasteczko!

Miasteczko roztaczało się na gruncie pagórkowatym, bardzo malowniczo położone Kościółek, postawiony w dole, malutkich roz miarów wyróżniał się właśnie tą małością, biedotą i ewangeliczną pokorą, z jaką zdawał się pragnąć ukryć przed ludzkiem okiem.

Trochę dalej widać było szczątki impo nujące starego feudalnego zamku, zbudowanego na górze. Olbrzym wieków średnich, symbol nadużycia, gwałtu i siły fizycznej, widział jak wieże jego, jedna za drugą rozsypywały się w gruzy, a tymczasem chrześciańska świątynia, słaba, bez obrony, czerpiąca siłę w Bogu, opowiadająca prawdę, pokój, przebaczająca zniewagi jej czynione, stała trwale i spokojnie na boskich podwalinach.

— Pójdziemy teraz posłuchać kazania — rzekła Karlota do Liny — a potem ja udam się na targ, podczas gdy panieneczka wróci do domu.

— Jakto? sama, bez ciebie? — zawołała Lina.

— Niech panienka będzie spokojna; wróci panienka z naszym panem, który ma czekać przy drzwiach kościoła.

— A, w takim razie wybornie! — odrzekła Lina zeskakując z osła, gdyż były już przy wejściu na cmentarz kościelny.

Gdy po upływie godziny, wyszły obie z Karlotą ze świątyni, pierwszą myślą Liny było rzucić okiem w około, żeby poszukać wuja.

— Ach! to mój kuzyn! — zawołała nagle.

— To prawda? — rzekła Karlota — nie zwracając uwagi na zmięszanie i rumieniec młodej dziewczyny; zapewne nasz pan sądził, że przechadzka przez las nadto męcząca na jego nogi.

Fryc potwierdził rzeczywiście, że ojciec nie mógł się zdecydować iść pieszo tak daleko i jemu powierzył opiekę nad Liną.

(Ciąg dalszy nastąpi).

że stać się państwem uporządkowanem na wewnątrz i potężnem na zewnątrz, i że to spokojne pożycie może nastąpić tylko na gruncie zupełnego równouprawnienia wszystkich narodowości. To też z zadowoleniem przyjmuje do wiadomości oświadczenie Rządu, że nie myśli unikać kwestyj narodowościowych. Jeśli Rząd będzie posiadał wolę i dość siły, by okiełznać szowinizm i egoizm narodowy, by położyć kres gwałtom na jakie wystawione są mniejszości narodowe; wtedy Austrya z pewnością będzie potężna. Co do reformy wyborczej, naród ruski zgodzi się tylko na taką, która zapewni mu stosowną reprezentacyę parlamentarną i wolność wyborów. Niech Rząd — tak przestrzega mowca — nie lekceważy sobie „kwestyi ruskiej“; wedle czynów Rządu względem narodu ruskiego posłowie ruscy zastosują swoje zachowanie się wobec Rządu.

(*CDXXII posiedzenie Izby poselskiej*).

(*J. Gl.*) **Wiedeń,** 25 października (*Kor. Gaz. Lwow.*).

Prezydent Chlumecky zagaja posiedzenie o godz. 11 min. 15 w obec dość licznie zgromadzonej Izby i wszystkich członków gabinetu z wyjątkiem hr. Welsersheimba.

Na porządku dziennym dalszy ciąg dyskusyi nad programową deklaracyą nowego gabinetu.

Pierwszy zabrał głos poseł Zaczek (Czech morawski), aby przystąpić do wywodów posła Herolda, dodając, że Morawa i Szląsk stanowią nierozłączną całość z Czechami i że rozwiązanie „kwestyi czeskiej“ prawdopodobnie nawet na Morawie i Szląsku zacząć się powinno.

Pos. Foregger imieniem Niemców-narodowców nie należących do żadnego stronnictwa, oświadcza, że ci oczekują czynów rządowych, z góry ani zaufania, ani niezaufania Rządowi nie wyrażając. Słowa programu rządowego nie pozostają w nieprzejednanej sprzeczności z poglądami postępowego posła niemieckiego; przodownictwo Rządu jest pożądane w duchu wyemancypowania się z pod wpływów, które w ostatnich latach sprowadzały sterników Państwa na manowce, byle tylko pozostawało w zgodzie z zasadami konstytucyjnemi. Że Rząd uznaje stanowisko Niemców, należące się im wskutek wyższości ich kultury, jest to po prostu pierwszy warunek zaufania Niemców do Rządu. W sprawie reform społeczno-politycznych na korzyść rzemiosł i drobnego przemysłu mowca przyrzeka Rządowi poparcie.

Pos. Burgstaller zaleca Rządowi pieczę o interesa tryesteńskie.

Pos. Steinwender imieniem klubu Niemców-narodowców powiada, że uznanie tradycyjnego stanowiska Niemców w Austryi należy do tych punktów mowy programowej Rządu, które rozumieją się same przez się; ale woła: zobaczymy się pod Opawą i Cieszynem! Nowy jest pomysł o przodownictwie Rządu, a mowca zgadza się nań pod dwoma warunkami, bez których z przodownictwa Rządu mógłby wyrodzić się absolutyzm lub przynajmniej biurokratyzm. Jednym z tych warunków jest wolność opinii na zgromadzeniach, w dziennikach i przy wyborach. Pod tym względem mowca radby był usłyszeć coś o poszanowaniu praw urzędników podwładnych, jako też o poszanowaniu praw wyborców w Galicyi. Drugim warunkiem jest niezawisłość stronnictw. Pod tym względem obawia się mowca, że Rządowi powiedzie się wziąć stronnictwa w kuratelę i tym sposobem pozbyć się kontroli swoich czynności. Tu mowca wymierza z ubocza cios w lewicę, którą nazywa stronnictwem potrzebującem opieki rządowej, aby jakkolwiek jeszcze się utrzymała. Ustęp z mowy programowej o drogach „odwodzących od cywilizacyi, prowadzących do zburzenia społeczeństwa ludzkiego“ pojmuje mowca nie jako odnoszący się do antysemitów — jak go pojęły niektóre dzienniki — lecz do socyalizmu demokratycznego. Ruch antysemicki jest to tylko naturalny odruch ciała społecznego na bolesne i szkodliwe wpływy z zewnątrz. Żywiołem toczącym społeczeństwo jest socyalizm demokratyczny; ale doświadczenie poucza, że represya tylko jeszcze zaostrza agitacyę socyalistyczną. Trzeba dać robotnikom prawa polityczne, wtedy mało pozostanie się socyalizmowi adeptów; a dalej trzeba ratować stan rzemieślniczy i stan włościański, aby socyalizm nie mógł zasilać się nowymi żywiołami. W tym duchu niech Rząd przoduje a Niemcy-narodowcy i stronnictwa nie dzisiejsze może, ale jutrzejsze, chętnie popierać go będą. Co do reformy wyborczej, mowca z zadowoleniem przyjmuje do wiadomości, że Rząd chce zreformować całą ordynacyę wyborczą, i radzi, żeby w razie nieuchwalenia tej reformy Rząd rozwiązał Izbę. Nakoniec zapewnia, że jego stronnictwo w wielu rzeczach popierać będzie Rząd, a jeśli w innych zwalczać go wypadnie, dziać się to będzie tylko ze względów przedmiotowych. (*Huczne brawa* ze skrajnej lewicy).

Na tem kończy się szereg enuncyacyj charakteryzujących stanowisko wielkich i pomniejszych stronnictw względem programu nowego gabinetu; wszystkie następne mowy są albo rozwodnieniem tych enuncyacyj, albo polemiką między stronnictwami, nie mającą z programem rządowym rzeczywistego związku. I tak n. p. jeden z przywódców lewicy, pos. Russ, wygłosił długą mowę, w której usiłował udowodnić, że osobne stronnictwo Niemców-narodowców jest niepotrzebne, bo wszystko, co w Austryi stało się dla niemieckości, dla wolności i dla postępu, stało się tylko dzięki lewicy, która i nadal na straży interesów niemieckich stać będzie. Mowca zapowiada, że lewica po smutnych doświadczeniach w koalicyi nigdy już nie zawrze aliansu z Niemcami-konserwatystami. Do Czechów odzywa się: Niech 5,400.000 Czechów w Czechach, na Morawie i Szląsku jak najnatarczywiej powtarzają swoje zachcianki polityczno-prawne, Niemcy tychże krajów w liczbie 3,100.000 dusz potrafią przeszkodzić spełnieniu tych życzeń.

Po przerwaniu tej dyskusyi zabiera głos Pan Minister oświaty br. Gautsch i na wczorajszą interpelacyę pos. Ebenhocha w sprawie poturbowania studentów katolików przez Niemców-narodowców i żydów w gmachu uniwersytetu wiedeńskiego, odpowiada jak następuje: Wydałem dziś reskrypt do rektoratu, w którym żądam dokładnego sprawozdania; zarazem wezwałem rektora, aby winnym zaburzeń wytoczył śledztwo dyscyplinarne i aby przeprowadzono je jak najprędzej. Rozumie się, że zastrzegam sobie kroki dalsze, zastosowane do rezultatu dochodzeń. (*Brawo*).

Rząd wniósł projekt ustawy o poborze rekruta w r. 1896.

Pos. Hauck wnosi interpelacyę do P. Ministra rolnictwa, czy myśli wnieść projekt ustawy zakazującej gry giełdowej o płody rolne i leśne.

Koniec posiedzenia o godz. 4. — Następne w poniedziałek.

Sprawy parlamentarne.

Na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych toczy się w dalszym ciągu dyskusya nad deklaracyą Rządu. Do głosu zapisani są jeszcze deputowani: Kaizl, Engel, Kronawetter, Menger, Gross, Krzepek, Romańczuk, Exner, Fournier, Hauck. Według *Neue fr. Presse* mają wszyscy ci mowcy przemawiać Także Pan Prezydent Ministrów hr. Badeni ma zabrać głos na dzisiejszem posiedzeniu Izby.

Na wczorajsze posiedzenie Koła polskiego przybył także nowo wybrany poseł hr. Wojciech Dzieduszycki. Po załatwieniu wniesionych petycyj zabrał głos p. Jaworski i wniósł, aby jak przedtem, tak i teraz poszczególne rozdziały budżetu omówione zostały w Kole polskiem przed obradami nad nimi w komisyi budżetowej. Następnie przypomniał p. Jaworski, że istnieje rozporządzenie P. Ministra skarbu, ograniczające wymiar bonifikacyi w gorzelniach i wniósł, aby komisya gorzelniana Koła polskiego zajęła się tą kwestyą i po zbadaniu jej przedłożyła sprawozdanie Kołu polskiemu. Wniosek ten przyjęto po dyskusyi i wybrano p. Jaworskiego do komisyi gorzelnianej w miejsce ś. p. Wolańskiego.

Następnie p. Kozłowski referował o budżecie Ministerstwa skarbu, poczem rozwinęła się ożywiona dyskusya. Jak do dzienników porannych telegrafują, p. Sokołowski przemawiał za uregulowaniem płac urzędniczych. Dalej przemawiali pp.: Czaykowski, Chrzanowski i hr. Dzieduszycki, ten ostatni za uproszczaniem sposobu ściągania podatków. P. Eugeniusz Abrahamowicz występował przeciw ściąganiu podatków za pośrednictwem gmin. Mowca wniósł w końcu zmianę noweli egzekucyjnej. Ks. Pastor podnosi, że dla proboszczów dotąd nic nie uczyniono i że oni potrzebują poprawy stosunków materyalnych. P. Czaykowski występował przeciw podwyższeniu płac urzędniczych i twierdził, że płace te nie muszą stosunkowo tak bardzo być liche, jeżeli nawet na posady urzędników podatkowych tak wielu kandydatów się zgłasza. Te wywody p. Czaykowskiego spotkały się z ostrą odpowiedzią p. Sokołowskiego. Następnie zabierali głos jeszcze pp.: Gniewosz Włodzimierz, ks. Chotkowski, Ruczka, Roszkowski i Kozłowski, poczem przerwano obrady.

— *Politik* donosi: „Radca dworu, profesor Randa, który bawi w Wiedniu z powodu rozpraw, przeprowadzanych w Trybunale Państwa, przyjęty został przez P. Prezydenta Ministrów hr. Badeniego na dłuższej audyencyi“. Dalej pisze ten dziennik: Hr. Badeni podczas rozmowy, którą miał z pewnym wybitnym członkiem Izby panów należącym do prawicy w tej Izbie, mówił otwarcie o stanowisku, jakie Młodoczesi zajęli w obec nowego Rządu i to w następujący sposób: Było to rzeczą niepotrzebną, że posłowie młodoczescy uderzali w tak ostry ton. Do czego przez to zdążają? Sprawie swej przez to nie przysłużyli się dobrze a Rząd znowu, nie przeraża się zbyt ich ataków. Wystąpienie Rządu było umiarkowane, oczekiwał on przeto, iż stronnictwa staną również na takiem umiarkowanem stanowisku. Rząd wyrażając w programie swym gotowość objektywnego rozpatrywania życzeń wszystkich stronnictw, przypuszczał, iż stronnictwa, choćby nawet opozycyjne, zachowają w swem zewnętrznem postępowaniu i w swych mowach pewne formy. Co do tego znowu ustępu deklaracyi programowej, w którym była mowa o kulturze niemieckiej, ubolewa P. Prezydent Ministrów, że nadano mu po stronie nieniemieckiej takie znaczenie, jakiego on nie miał; podobnie jak słowa te nie mogą dać Niemcom powodu do ekstenzywnego tłómaczenia, także i po drugiej stronie nikt nie jest uprawniony do nadzwyczajnych pretensyj. W końcu zauważył hr. Badeni, że byłoby mu przyjemnie, gdyby posłowie młodoczescy przedstawili się mu, podobnie jak to uczynili posłowie należący do innych stronnictw. Nie nadwerężyliby przez to jeszcze wcale swego opozycyjnego stanowiska. Nikt od nich przecież nie wymaga, aby byli stronnictwem rządowem, pewien *modus vivendi* mógłby być jednak zaprowadzony między nimi a Rządem“.

Głosy prasy

o mowie JE. P. Prezydenta Ministrów.

Warszawskie *Słowo* w długim artykule wstępnym zajmuje się deklaracyą Rządu austryackiego, omawia z wielkiem uznaniem enuncyacyę JE. P. Prezydenta Ministrów i pisze między innemi: „Pierwiastkiem, który zabarwił całe przemówienie P. Prezesa gabinetu, zyskał mu poklask Izby, a wzbudził sympatyczne echo po za jej ścianami, był ten młodzieńczy optymizm, któy, o ile jest szczery, zawsze ludzi podbija. Stronnictwa pragnące ujrzeć nareszcie człowieka, który je poprowadzić potrafi, zrozumiały, że mają przed sobą wodza, umiejącego nietylko przemawiać. Rozejrzawszy się po pobojowisku, na którem jego poprzednicy ponosili klęskę po klęsce, rzekł hr. Badeni: „A jednak ja spróbuję!“ Spróbował, bo głos wewnętrzny mówił mu, że jestto pozycya, na której, mimo wszelkich odstraszających doświadczeń, bitwę wygrać można, a wygrawszy ją, dać ludom długie lata wewnętrznego pokoju, Dynastyi zapewnić panowanie bez starć i przewrotów, a sobie zdobyć, jeżeli nie sławę wiekopomną, to przynajmniej imię prawdziwego męża stanu. Optymizm pozwala hr Badeniemu być szczerym. Obiecuje on Izbie rzeczy, w które już wierzyć przestała: pogodzenie sprzecznych interesów i zgodne pożycie plemion. Gdy jednak myśl swą rozwijać począł, ujrzano ze zdumieniem, że optymizm ten opiera się na niewątpliwych prawdach“.

Słoweńskie pisma zajmują się żywo programem P. Prezydenta Ministrów. *Słoweński Narod* nazywa P. Prezydenta Ministrów charakterystyczną indywidualnością i mówi, że jego program jest jasny i stanowczy — *Slovenec* podnosi, że hr. Badeni już przez pierwsze swe wystąpienie potwierdził opinię swą jako energicznego i sumiennego męża stanu i ogólnie wywarł niezwykle korzystne wrażenie. Na szczególne uznanie zasługuje w programie jego ustęp, podnoszący znaczenie wiary i religijno-etycznego wychowania młodzieży. — *Edinost* uważa za szczególnie doniosłe oświadczenie, iż Rząd hr. Badeniego nie da sobą kierować, lecz sam kierować zamierza.

Times w liście z Wiednia, — nawiązując do mowy programowej hr. Badeniego, — omawia obecną sytuacyę polityczną w Austryi. Gdy hr. Badeni — czytamy tam — ukończył swe wywody w Radzie państwa, każdy miał uczucie, że w wewnętrznych dziejach Austryi rozpoczęła się nowa i doniosła epoka. Nie było najmniejszej wątpliwości, że Prezydyum Ministrów objął mąż stanu wysokich zdolności i stanowczej woli. Hr. Badeni wzniósł się na swe stanowisko nie jako Minister parlamentarny, — nie potrzebuje też starać się o względy tej lub owej partyi albo narodowości, lecz jest głową władzy wykonawczej, która przedewszystkiem ma kierować sprawami Państwa, niezawisłymi od jakichkolwiek interesów partyjnych. Żadno z obu najpoważniejszych zadań obecnego gabinetu, ani budżet na rok 1896 ani ugoda z Węgrami, nie może być traktowanem ze stanowiska partyjnego. Każde stronnictwo, które opiera się na konstytucyi, jest zmuszone poprzeć te sprawy a przeto też nie można od Rządu oczekiwać, ażeby przez ustępstwa dla którejkolwiek partyi, okupywał sobie pomoc jej przy załatwianiu tych spraw. Stałość charakteru hr. Badeniego przejmuje stronnictwa Rady państwa wielkiem poważaniem dla niego; hr. Badeni posiada jednak jeszcze jeden przymiot, który członkom Rady państwa daje dużo do myślenia. Wiadomo o nim, że posiada pełne zaufanie Korony a to ma niezwykłą doniosłość w Austryi. Po za granicami Austryi trudno nawet wyobrazić sobie w całej pełni wpływ polityczny Najj. Cesarza Franciszka Józefa, który zawdzięcza go Swoim osobistym przymiotom i ogólnej czci, jaką posiada w całej Monarchii. Pod obecnym Władcą Austryi spory stronnictw i narodowości nie są tak niebezpieczne, jak mogłyby być bez Jego pełnego mądrości i rozwagi kierownictwa. Rząd hrabiego Badeniego daje więc najważniejszym, parlamentarnym stronnictwom sposobność do poświęcenia swych specyalnych interesów na rzecz wymagań patryotyzmu. Nowy Pezydent Ministrów, nie jest w obec żadnej narodowości lub stronnictwa w kraju skrępowany, a przeto też każde stronnictwo może poprzeć go w przeprowadzaniu jego polityki, wolnej od zabarwienia stronniczego.

Z parlamentu francuskiego.

(Sprawa strejku w Carmaux).

Dyskusya nad kwestyą strejku w Carmaux, wywołana w francuskiej Izbie posłów interpelacyą socyalisty Jaurèsa, zakończyła się w sobotę — zwycięstwem rządu.

Oto, w nawiązaniu do depesz sobotnich, przebieg dyskusyi. W piątek, dep. Jaurès, którego mowa zajęła dzień przedtem niemal całe posiedzenie, prowadził dalej swój wywód w obronie interpelacyi, w treści gwałtowny i namiętny, pod względem stylistycznym jednak świetny. Socyalistyczny mowca starał się dowieść, że robotnicy byli zmuszeni do strejku i zajmowali jedynie obronne stanowisko. Dyrektor Resseguier prześladował robotników i wtrącał ich w nędzę. A co czynili ministrowie? Najpierw zakazano zgromadzeń i otoczono robotników żandarmami, jak zbrodniarzy. Potem obłożono fundusz strejku konfiskatą. Jakiem prawem to uczyniono? Ścigano nawet czterech deputowanych. Policya — wołał Jaurès, zwracając się do ministra — przeglądała moją prywatną korespondencyę, odczytywała moje listy, pisane do matki. Dlaczego czyniła to policya? — Sprawozdania prefekta Doux są pełne fałszów. Jestto przyjaciel Resseguiera. Nie można wierzyć raportom tych ludzi. To banda zdemaskowanych zbrodniarzy. (Prezydent wzywa mowcę do porządku). Cofnę moje słowa, bo głośniej mówią fakta. W końcu oświadczył Jaurès, że robotnicy chcą się poddać sądowi rozjemczemu człowieka nieskazitelnego, a mianowicie prezydenta Brissona. Co ten powie, tak uczynimy.

Ostatni wniosek wywołał wielkie zdumienie i chwilę ciszy, po której rozległy się głośne oklaski socyalistów.

Prezydent Brisson oświadczył patetycznym tonem, że spełni wolę Izby. Co postanowi Izba, wykona całem sercem, aby położyć kres nieszczęsnej sytuacyi. (Oklaski)

W dalszym ciągu zabrał głos minister spraw wewnętrznych Leygues, biorąc w obronę Resseguiera przeciw podniesionym zarzutom. Resseguier pracował dla dobra robotników; samych remuneracyj rozdzielił on dwa miliony. (Głosy socyalistów: Zapracowali na cztery!). Wierny Rzeczypospolitej, trzymał się zawsze zdala od polityki. Prefekt usiłował również zapobiedz bezrobociu. Interweniował także Jaurès, acz bezskutecznie. W odpowiedzi, sporządzili robotnicy manifest, że huty chcą strejku, aby popchnąć do ruiny robotników. Trudno pojąć, jak można twierdzić, że rząd nie spełnił swojego obowiązku. W Carmaux rozwinęła się niebywała walka przeciw pracodawcom. Mówiono o rozlewie krwi, o zbrodniach rządu. Rząd nie wysłał do Carmaux ani jednego żołnierza, a prefekci otrzymali najłagodniejsze instrukcye.

Minister, którego przemowa trwała półtorej godziny, odłożył dalszy ciąg swej repliki przeciw interpelacyi do posiedzenia sobotniego.

W sobotę stanęła dyskusya na wyższym poziomie. Minister Leygues sięgnął głębiej w rzecz i zwalczał socyalistów szczęśliwie. To też socyaliści nie zachowali już spokoju, lecz przerywali mowcy, wywołując chwilami burzliwe sceny. Leygues z założonemi rękami, z uśmiechem na ustach wytrzymywał spokojnie gwałtowne ataki i burze okrzyków przeciw niemu zwracane, podbijając sobie tym spokojem większość Izby. Mowę jego przyjęto ze strony większości z ogromnym aplausem.

Przemawiał jeszcze socyalista Millerand, który rzucił się na sędziów, — następnie minister sprawiedliwości Trarieux, który bronił stan sędziowski od zarzutów niesłusznych, potem ponownie minister Leygues, prezydent Brisson, który oświadczył, iż nie może się zgodzić na przyjęcie obowiązku sędziego rozjemczego, to stworzyłoby bowiem niebezpieczny precedens (oklaski), dalej Goblet i wreszcie prezes gabinetu Ribot. — Ten ostatni odrzucił propozycyę Jaurèsa, aby Brissonowi powierzyć urząd sędziego rozjemczego i w ostrych słowach wystąpiwszy przeciw socyalistom, postawił kwestyę zaufania i dał z pomiędzy licznych porządków dziennych pierw-

szeństwo porządkowi, przedłożonemu przez dep. Drake. Wniosek ten opiewał: „Zważywszy, że władze publiczne nie mają innego zadania, jak utrzymać porządek i zabezpieczyć wolność robotników, Izba, pochwalając oświadczenie rządu, przechodzi do porządku dziennego“. Pierwszeństwo tego porządku dziennego uchwalono 277 głosami przeciw 214, poczem sam porządek dzienny wyraziwszy zaufanie do rządu, przyjęto 280 głosami przeciw 183. Wniosek Jauresa o powierzenie urzędu sędziego rozjemczego Brissonowi odrzucono 270 głosami przeciw 234.

Wypadki w Turcyi.

Chociaż oficyalne koła tureckie a także ambasada turecka w Londynie zapewniają kategorycznie, że wszystkie pogłoski o sprzysiężeniu przeciw sułtanowi, o aresztowaniu kilku tureckich ministrów, o straceniu wielu członków t. zw. młodotureckiej partyi, oraz o torturowaniu więźniów, są tendencyjnymi wymysłami, to przecież nie ma wątpliwości, że w Konstantynopolu panuje zamęt a wzburzenie umysłów w różnych częściach państwa ottomańskiego trwa ciągle.

W prowincyach armeńskich irade sułtańskie w sprawie zaprowadzenia reform nie uspokoiło bynajmniej ludności. Do *Biura Reutera* donoszą z Konstantynopola, że stosunki w prowincyach Alepo i Adana napełniają tamtejszą ludność chrześciańską obawą przed nowymi rozruchami a podług wiadomości pochodzących ze źródła tureckiego, ludność armeńska górskiego okręgu Zeitun przygotowuje się do zbrojnego powstania przeciwko władzom tureckim. Napadła ona cztery wsie tureckie i zabiła kilku żołnierzy na szosie, wiodącej do Marasz.

Według doniesień z Erzerum, zabitych zostało 60 Armeńczyków podczas zaburzeń jakie zaszły około Erzinghian. Z Aleppo donoszą, że zaszły poważniejsze zaburzenia w Marasz.

Köln. Ztg. ogłasza sprawozdanie naocznego świadka o rzezi Armeńczyków w Trebizondzie. Podług tego opisu napad nastąpił zupełnie niespodziewanie Zamordowano co najmniej 600 Armeńczyków. Przeszło 2000 kobiet i dzieci schroniło się do szpitala Jezuitów. Konsul austryacki dał u siebie schronienie 200 kobietom i dzieciom. I w okolicy miasta podkładano ogień pod osady armeńskie; mieszkańców spalono lub zastrzelono.

Ambasadorowie wszystkich mocarstw wystosowali do W. Porty notę, w której wskazując na te wypadki doradzają, aby przedsięwzięła bezzwłocznie energiczne zarządzenia, celem zapobieżenia dalszemu rozlewowi krwi i powtarzaniu się scen, jakich była widownią niedawno stolica turecka. Przedstawiciele trzech mocarstw interweniujących domagają się uroczystego ogłoszenia przez W. Portę całego kompleksu zapowiedzianych reform, gdyż ani komunikat w dzienniku rządowym *Sabah*, ani instrukcye dane Szakirowi baszy i gubernatorom wilajetów zamieszkałych przez Armeńczyków, w których to instrukcyach polecono im, aby zwrócili baczną uwagę na reformy, pilnowali ich wykonania i zdawali o tem sprawę rządowi, nie mogą być uważane za należytą formę urzędowego ogłoszenia reform, które jedynie przyczynić się może najskuteczniej do uspokojenia rozjątrzonej niepewnością ludności tureckiej i chrześciańskiej. Najodpowiedniejszą byłaby forma hatu sułtańskiego na wzór znanych hatów z r. 1839 i 1856.

Równocześnie ambasadorowie tych trzech mocarstw wystosowali do Porty notę, w której przyjmują do wiadomości postanowienie rządu mianowania tylko odpowiednio ukwalifikowanych gubernatorów i zastrzegają sobie prawo protestowania przeciwko mianowaniu niewłaściwych osób.

Wedle depeszy jaką otrzymano w Londynie, sułtan podczas przedwczorajszej audyencyi zapewnił ambasadora angielskiego sir Currie'go w sposób najuroczystszy, że wszystkie armeńskie reformy będą jak najściślej przeprowadzone i że tylko prawdziwie godne zaufania osobistości będą powołane do komisyi kontrolującej. W. wezyr Kiamil basza złożył takie same oświadczenie.

Według *Kölnische Zeitung* przepłynęły w ostatnich dniach przez kanał Suezki rozmaite okręty tureckie z kilku tysiącami wojska na pokładzie. Zdaje się, że wojsko to ma wylądować w Arabii, głównie w Hedżas. Wśród Wahabitów szerzy się podobno wielkie wzburzenie przeciwko rządom sułtana.

KRONIKA

Lwów, 28 października.

— **JE. P. Namiestnik Eustachy książę Sanguszko,** przybył dziś do naszego miasta popołudniowym pociągiem kuryerskim. Na dworcu powitali JE. księcia Namiestnika: JW. Wiceprezydent Namiestnictwa p. Jan Lidl, oraz naczelnicy władz i urzędów.

We środę, dnia 30 b. m. przedstawią się JE. księciu Namiestnikowi: reprezentanci władz i urzędów, oraz instytucyj i korporacyj. Przedstawienia rozpoczną się o godzinie 11 przed południem w gmachu Namiestnictwa.

Dnia 26 b. m. udzielał JE. książę Namiestnik audyencyj w Tarnowie w gmachu c. k. starostwa. Posłuchania rozpoczęły się o godzinie 10 zrana, w ciągu których przedstawili się JE. księciu Namiestnikowi: Duchowieństwo z JE. ks. Biskupem na czele, korpus oficerski pod przewodnictwem generała Szakonyi'ego, Rada powiatowa z marszałkiem Dobrzyńskim, Rada miejska z burmistrzem Rogoyskim, c. k. Prokuratorya państwowa, c. k. Sąd, Dyrekcya skarbowa, Poczta, grono profesorów gimnazyalnych i dyrekcye szkół ludowych, deputacya „Gwiazdy“, c. k. notaryusze, deputacya adwokatów, oraz urzędnicy c. k. starostwa z p. radcą Płazińskim na czele.

— **Podręcznik dla urzędów** katolicko-parafialnych i polityczno administracyjnych. Kilkakrotnie już wspominaliśmy o tym podręczniku wybornie i praktycznie opracowanym przez c. k. radcę Namiestnictwa p. L. Szabla. Dziś tylko przypominamy, że pożyteczne to dziełko jest do nabycia w drukarni *Gazety Lwowskiej* i we wszystkich krajowych księgarniach.

— **Nowa stacya telegrafu.** Z dniem 1 listopada r. b. otwartą zostanie w Chodorowie (powiat Bóbrka), przy istniejącym tamże c. k. urzędzie pocztowym, stacya telegrafu z ograniczoną służbą dzienną.

— **Z Uniwersytetu.** P. Konstanty Zygmunt Wojciechowski, rodem ze Sokolnik, otrzymał na Uniwersytecie lwowskim stopień doktora filozofii a p. Abraham Hahn, rodem ze Lwowa, stopień doktora praw.

— **C. k. Dyrekcya policyi** ogłasza: W dniach 1, 2, 3 listopada b. r. ulica Piekarska od godziny 3 popołudniu będzie dla przejazdu, z wyjątkiem konduktów pogrzebowych, zamkniętą.

Dojazd do cmentarza Łyczakowskiego dozwolony jedynie ulicą Kochanowskiego, a odjazd ulicą Łyczakowską. Dla uniknięcia ścisku, otworzono drugie wejście do cmentarza z ulicy św. Piotra i Pawła, naprzeciw realności kamieniarza Schimsera.

— **Bal cyklistów.** Staraniem lwowskiego klubu cyklistów, utworzył się komitet, który uchwalił urządzić w nadchodzącym karnawale, a mianowicie w czwartek, dnia 6 lutego 1896 w salach Kasyna miejskiego bal cyklistów. Wnosząc ze składu komitetu balowego, do którego należą wybitne osobistości miasta naszego, i z obszernych prac przygotowawczych, bal będzie świetny.

— **Towarzystwo przyrodników** im. Kopernika odbędzie posiedzenie we wtorek, dnia 29 b. m. o godzinie 6 wieczorem w sali Instytutu chemicznego, ulica Długosza. Na porządku dziennym: 1. Dr. R. Zuber: „O najnowszych postępach w dziedzinie górnictwa naftowego w Galicyi“; 2. dr. E Romer: „O skałach Weckelsdorfskich“; 3. Luźne komunikacye.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Wiedniu, Piotr bar. Mitis, b. Prezydent wiedeńskiego trybunału handlowego, przeżywszy lat 72.

We Lwowie, Edward Drdacki, em. radca sądu krajowego, przeżywszy lat 76;

Mieczysław Pulikowski, em. sekretarz Namiestnictwa, przeżywszy lat 47.

— **Z Obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 28 października. Barometr idzie w górę.

W ubiegłych 2 dobach licząc od godziny 12 w południe dnia 26 października do 12 w południe dnia 28 października b. r. mieliśmy wiatr zmienny, o średniej prędkości 3 m/sek, niebo zachmurzone a powietrze bardzo wilgotne (93 proc. wilgotności względnej). Opad, deszcz. Wysokość opadu 36·6 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +6·6°C., najwyższa +8·7°C. wczoraj wieczorem najniższa +4·0°C. w sobotę po południu.

Obie ubiegłe doby były pochmurne i deszczowe, w drugiej połowie padał deszcz bez przerwy.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się na morzu Niemieckiem; zwyżka 765 do 760 mm. w Sycylii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 758·0 mm.

Prognoza na dobę 29 października b. r. (od północy do północy): Wiatr będzie zmienny z północy o średniej prędkości 3 m/sek., średnia temperatura około +5·0°C., niebo będzie zachmurzone a względna wilgotność powietrza około 85 prc. Opad, deszcz.

— **Zaleszczyki,** dnia 24 października. (Korespondencya *Gazety Lwowskiej*). W dniu 22 b. m. odbyło się w Zaleszczykach w salonach pałacu bar. Brunickiego pożegnanie byłego starosty, radcy Namiestnictwa p. Juliana Prokopczyca, przeniesionego na nowe stanowisko służbowe do Stanisławowa. W pożegnaniu wzięli udział reprezentanci wszystkich stanów i zawodów, w liczbie 52 osób. Między innymi byli: ks. Kawecki, rz. kat. proboszcz, ks. Kniehyniecki, gr. kat. proboszcz miejscowy, ks. Alexiewicz, gr. kat. proboszcz z Torskiego, pp.: Włodzimierz Siemiginowski, Maryan i Wacław Kępliczе, Jakób Łukasiewicz, Józef Sokołowski i Rosinkiewicz, major 32 batalionu strzelców Martini wraz z trzema kapitanami i jednym porucznikiem; dalej urzędnicy starostwa, sądu, urzędu podatkowego miejscowego, wydziału Rady powiatowej, notaryusz Gross, adwokaci, lekarze, nauczyciele i t. d. Podczas uczty pożegnalnej wzniesiono szereg toastów. P. Siemiginowski, w krótkich lecz gorących słowach, pożegnał p. radcę Prokopczyca a zarazem powitał następcę jego, p. Bolesława Studzińskiego. W imieniu miasta burmistrz p. Kajetanowicz skreślił dodatnią działalność solenizanta podczas urzędowania; przedstawił jego niespożyte zasługi około podniesienia miasta i przy opanowaniu grasującej w zeszłym roku epidemii z narażeniem własnego zdrowia i t. d. Następnie żegnał solenizanta w imieniu wszystkich urzędników c. k. komisarz powiatowy, p. Horodyski. Przemawiali dalej: ks. Alexiewicz (po rusku), major Martini (po niemiecku), p. Winnicki, nauczyciel z Kasperowiec imieniem nauczycielstwa, notaryusz p. Gross imieniem włościaństwa, którem solenizant szczerze się opiekował; wreszcie p. Józef Sokołowski, którego z werwą wypowiedziana mowa, wywarła jak najlepsze wrażenie. — P. radca Prokopczyc głęboko wzruszony, podziękował w dłuższej mowie wychyliwszy toast na pomyślność wszystkich stanów.

M.

— **Zagadkowa śmierć.** Z Jasła piszą, że przed trzema dniami wydobyto tam z nurtów Jasiołki zwłoki suplenta gimnazyalnego Edmunda Mitkiewicza. Ciężka, nieuleczalna choroba prawdopodobnie pchnęła go do samobójstwa, lecz wykluczyć nie można domysłu, że ś. p. Mitkiewicz mógł wypaść z łódki, gdy chciał stosować knajpowską zimną kuracyę.

— **Ulepszenie kolei elektrycznych.** Niejaki Britnell w Toronto w Kanadzie, wniósł podanie o patent na wielce obiecujący wynalazek, który ma umożliwić kursowanie tramwayów elektrycznych bez stosowania przewodników lub motorów. Wynalazca utrzymuje, iż obmyślony przez niego system, posiada między innemi te ważne zalety, że usuwa zupełnie wypadki wykolejenia, nie wymaga żadnego hamulca, a pomimo to pozwala wagon w każdej chwili zatrzymać, i nakoniec, zużywa zaledwie połowę tej siły, jaka stosowana być musi przy wszelkich innych dotąd znanych systemach.

— **Dręczyciel dziewcząt.** W Lubece aresztowano w tych dniach niejakiego Juliusza Onczay, dyrektora orkiestry, złożonej z dziewcząt, z któremi odbywał *tournée* artystyczną po Niemczech północnych. Większość tych dziewcząt pochodziła z Austryi. Jedna z nich, córka wiedeńskiego muzyka Apoloniusza Fonda, zdołała ukradkiem donieść rodzicom swym o okrutnem obchodzeniu się Juliusza Onczay z nią i innemi. List jej ogłosił wiedeński *Extrablatt*, co zwróciło uwagę policyi i spowodowało aresztowanie nieludzkiego dyrektora. Znęcał się on nad dziewczętami w sposób okropny. Ćwiczył je szpicrutą aż do krwi, przywiązywał sznurami do krzeseł lub do haków w ścianie. Przed kilku miesiącami podczas pobytu orkiestry w Hamburgu, jedna z dziewcząt, Julia Faltinek, wniosła do sądu skargę, iż ją piekł rozpalonemi szczypcami: na dowód pokazywała ranę na plecach. Onczay potrafił się jednak uniewinnić i zmusić dziewczęta, aby świadczyły, że się z niemi obchodzi dobrze. Karolina Fonda poprzednio już chciała donieść rodzicom o tem pastwieniu się, ale dyrektor list jej przejął i za karę przez 30 godzin jeść jej nie dawał i kazał jej odbywać tak trudne ćwiczenia, że omdlewała kilkakrotnie. Policya, zeszedłszy niespodzianie, znalazła w mieszkaniu Onczaya szpicrutę i inne narzędzia tortur. Dziewczęta, przeważnie młodziutkie od lat 13—17, dowiedziawszy się, że je uwolnią od tyrana, opowiedziały o wszystkich swych udręczeniach. Sprawa Onczaya będzie rozpatrywaną niebawem.

Kraków, 27 października.

(Manifestacya urzędników sądowych dla JE. Prezydenta Zborowskiego).

(jh) W ostatnich dniach dowiedzieli się urzędnicy okręgu sądu wyższego krakowskiego, że JE. p. Prezydent Zborowski zamierza opuścić swoje urzędowe stanowisko i przejść w stan spoczynku. Wiadomość ta wywarła wielkie zaniepokojenie wśród urzędników; perswazyami i prośbami usiłowali oni skłonić swego zwierzchnika do pozostania nadal na zaszczytnem, choć trudnem stanowisku. Gdy usiłowania te nie zdołały zmienić zamiaru p. Prezydenta, postanowiło gremium urzędników uczynić zbiorowy krok, któryby wymownie tłómaczył ich uczucia i pragnienia. Tym uczuciom i pragnieniom dali oni wyraz w manifestacyi, jaka dziś o godz. 11 rano odbyła się w sali posiedzeń wyższego Sądu krajowego.

W sali tej w uroczystych strojach, w skutek zaproszenia doraźnie ustanowionego komitetu, zebrało się około 200 urzędników; między nimi bardzo wielu z prowincyi, z prezydentami sądów obwodowych na czele, dalej wszyscy urzędnicy wyższego Sądu krajowego i Sądu krajowego. W ostatniej chwili zawiadomiono dopiero p. Prezydenta Zborowskiego o zebraniu i zaproszono na salę. Gdy tu przybył, przemówił do JE. Prezydenta Zborowskiego najpierwiej Wiceprezydent sądu wyższego p. Żeleski, w imieniu zgromadzonych, którzy wspólnie z nieobecnymi, dla nieprzezwyciężonych przeszkód, łączą się wszyscy sercem i myślą w manifestacyi czci i wdzięczności dla JE. Prezydenta, czemu dali jawny wyraz przez podpisanie adresu.

Adres ten odczytał następnie star. radca p. Jan Lipka. Adres podnosi, że JE. Prezydent Zborowski w czasie dziewięcioletniego urzędowania na naczelnem stanowisku, z nadzwyczajną bystrością umysłu wyposażonego, głęboką i wszechstronną wiedzą oraz niepospolitą znajomością stosunków, wnikał w cały zarząd sądownictwa zachodniej części kraju, przychodząc wszędzie z pomocą i radą, — był rzecznikiem kraju, kiedy chodziło o pomnożenie sądów i sił w sądach, a wlewając w ich pracę ożywcze tchnienie, zdołał dokonać wielkiego dzieła: podnieść powagę sądów. Adres wynurza dalej żal, że JE. Prezydent, który zbadał potrzeby sądownictwa, poznał w czem ono chroma, zamierza ustąpić w chwili kiedy spodziewano się, iż przeprowadzi sprawy będące w związku z zaprowadzeniem ustawy o postępowaniu sądowem i częściową reorganizacyą sądownictwa To właśnie napełnia urzędników obawą, a przywiązanie do osoby Prezydenta nie daje się pogodzić z myślą rozstania. „Składając Ci zatem dostojny Panie — są słowa adresu — hołd należnej czci i wdzięczności, zanosimy wszyscy do Waszej Ekscelencyi z głębi serca i przekonania płynącą gorącą prośbę, byś i nadal dzielił z nami dolę, i ku pożytkowi kraju i państwa zatrzymał ster sądownictwa w swoich rękach“.

Po odczytaniu adresu, przemówił wzruszony JE. Prezydent Zborowski. Dziękując za tak wymowne dowody przywiązania, rzekł, że je przypisuje raczej szczęściu niż zasługom, gdyż działalność jego nie przekroczyła granic obowiązku. „Zerwać — mówił pan Prezydent dalej — węzły wspólnego zawodu, łączące mnie z mężami tak szlachetnych zasad, z mężami, którzy tak chętnie i skutecznie ułatwiają mi dopięcie celu, podniesienia godności sądownictwa, do którego to celu zmierzam, jest to zadanie zaiste bolesne, lecz niestety nie od mej woli zawisłe. Obowiązek bowiem ustąpienia z tej posady, którą piastuję, wynika z natury rzeczy“. Powołując się na swój wiek podeszły, który mu każe wątpić, czy wytrwa wśród natężonej pracy jeszcze dwa lata, t. j. aż do czasu wprowadzenia nowych ustaw, postanowił raczej ustąpić, ażeby dać następcy swemu czas do rozejrzenia się w stosunkach służbowych. „O mojem postanowieniu — rzekł — zawiadomiłem w drodze półurzędowej, bo listem, JE. P. Ministra sprawiedliwości i ustnie JE. P. Prezydenta Ministrów, wobec czego do odwrotu mam za sobą mosty zerwane. Uprawiajcie więc dalej bezemnie tę rolę, na której wspólnie pracowaliśmy; przykładem, Waszem doświadczeniem i nauką Waszą oświecajcie umysły, uzacniajcie serca, ułatwiajcie nabycie wiedzy fachowej, kierujcie ku dobremu i sumiennemu spełnianiu obowiązków sędziowskich wolę tych, którzy po Was mają objąć ten urząd, ja zaś, jak długo Opatrzność żyć mi dozwoli, ożywiony nadzieją doczekania się większej świetności sądownictwa, z zadowoleniem i żalem, że nie mogłem być współczynnym w tej pracy organizacyjnej, przypatrywać się będę powolnej regeneracyi“.

Wzruszony do głębi mowca zakończył zapewnieniem wdzięczności i stokrotnem podziękowaniem.

Wiceprezydent p. Żeleski zabrał głos ponownie i wyraził prośbę, a zarazem nadzieję, że mimo wszystko P. Prezydent jednak pozostanie na zajmowanem dotąd stanowisku. W tej myśli wzniósł mowca okrzyk: Ekscelencya nasz Prezydent niech żyje! — który potrzykroć powtórzono.

JE. Zborowski odpowiedział jeszcze na to w krótkich słowach: „Nie stanowiska mi zazdrościć możecie, ale tego wrażenia, które dzisiaj odnoszę. Dziękuję — bardzo dziękuję!“ następnie w nader serdeczny sposób zamienił niemal z każdym z obecnych słów kilka, na czem też zakończyła się ta nader podniosła uroczystość o godz. pół do pierwszej popołudniu.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Wznawianiem dobrych komedyj zasilają się dziś wszystkie teatra z powodu zupełnego braku nowości. Ujrzeliśmy więc w sobotę „Pozytywnych“ nieodżałowanego Narzymskiego — sztukę, która w repertoarzu scen polskich wybitne zajmuje miejsce. Pomimo dziesiątek lat, jakie dźwiga na sobie ten utwor, słucha go się zawsze z wielkiem zajęciem i poszanowaniem, bo talent nie starzeje się nigdy, a w „Pozytywnych“ uwydatnił autor swój prawdziwy talent w całej pełni. Publiczność bardzo licznie zgromadzona w teatrze, przyjmowała wznowioną komedyę z najzupełniejszem zadowoleniem, oklaskując serdecznie piękne sceny, w jakie obfitują „Pozytywni“.

Komedyę odegrano na naszej scenie składnie i bardzo starannie, ansambl był dobry i porządnie przygotowany. Palma pierwszeństwa w przedstawieniu należy się tym razem rolom kobiecym; trudno o więcej wdzięczną, zajmującą grę, jak pani Stachowiczowej w roli Hanny, lub o więcej charakterystyczno-komiczne zacięcie jak p. Cichockiej w roli Zenobii. Pani Bednarzewska jako hr. Julia, grała powabnie i złożyła nowy dowód, że scenie naszej może być bardzo użyteczną. Z ról męskich najlepiej powiodło się pp.: Chmielińskiemu i Feldmanowi, obaj artyści grali z zachowaniem wszelkich intencyj autora. Niewielką rolę starego Choryńskiego wysunął pan Fiszer na pierwszy plan.

Jutro debiutować będzie panna A. Wiśniewska w „Biednej dziewczynie“.

Wczoraj na przedstawieniu „Żydów“ Korzeniowskiego, teatr był przepełniony.

Jan Strauss, słynny wiedeński kompozytor, obchodził w sobotę 70 rocznicę urodzin. „Król walca“ otrzymał mnóstwo gratulacyj, a między innemi i od starosty Friebeisa, stojącego jak wiadomo na czele tymczasowego zarządu miejskiego w Wiedniu.

Wystawa sztuk pięknych będzie zamkniętą dla publiczności przez jutrzejszy dzień, z powodu ustawiania olbrzymiego głośnego obrazu artysty Hilsera, nadesłanego do nas z wystawy praskiej, a przedstawiającego „Śmierć Sardanapala“.

Pomnik Meissoniera. W Paryżu odbyło się w piątek odsłonięcie pomnika Meissoniera. Ambroży Thomas, Bonnot i minister oświaty Poincaré, przemawiali o wybitnem znaczeniu Meissoniera. Poincaré, omawiając dzieła Meissoniera, rzekł: „Ci „Incroyables“, ci muszkieterowie, ta gwardya francuska i żołnierze wielkiej armii, wszyscy żyją, oddychają i działają w naszych oczach, widać w nich wszystkich ich zalety, wady, ich wielkość, śmieszność, ich namiętności i sprawy“. Pomiędzy obecnymi znajdowali się też: Claretie, Pailleron, Leon Say, generał Gallifet, Hébrard, Proust i w. i.

OSTATNIA POCZTA

Stan cholery w kraju w d. 26 i 27 października 1895 przedstawia się w sposób następujący:

W powiecie borszczowskim w Muszkarowie pozostaje nadal w leczeniu 1 osoba.

W powiecie czortkowskim w Skorodyńcach pozostaje nadal w leczeniu 1 osoba.

W powiecie kamioneckim w Radziechowie pozostały z dni poprzednich 3. wyzdrowiała 1, pozostają nadal w leczeniu 2 osoby.

W Przemyślu pozostaje nadal w leczeniu 1 osoba.

W powiecie skałackim w Mysłowie pozostała 1, zachorowała 1, umarła 1; w Tarnorudzie pozostają nadal w leczeniu 3 osoby.

W powiecie sokalskim w Byszowie pozostaje nadal w leczeniu 1 osoba.

W powiecie tarnopolskim w Bucniowie pozostały 3 osoby, umarła 1, pozostają nadal w leczeniu 2 osoby; w Łuczkach zachorowały 2, pozostają w leczeniu 2 osoby; w Mikulińcach pozostała 1, zachorowała 1, wyzdrowiała 1, umarła 1; w Ostrowie pozostały z dni poprzednich 4 osoby, zachorowały 2, umarły 2, pozostają nadal w leczeniu 4 osoby; w Tarnopolu pozostała 1, zachorowała 1, umarła 1, pozostaje w leczeniu 1 osoba; w Woli mazow. pozostają nadal w leczeniu 3 osoby.

W powiecie trembowelskim w Małowie pozostały z dni poprzednich 3 osoby; zachorowała 1, umarła 1, pozostają nadal w leczeniu 3 osoby. Razem pozostało w leczeniu z dni poprzednich osób 26, zachorowało osób 8, wyzdrowiały 3 osoby, umarło 7 osób, pozostaje w leczeniu osób 24.

Najj. Pan powróci z Gödöllö do Wiednia w d. 29 b. m. o g. pół do 6 rano.

Pan Minister spraw zagranicznych hr. Agenor Gołuchowski, powrócił z końcem zeszłego tygodnia z Budapesztu do Wiednia.

Czytamy we *Fremdenblacie*: Oddawna już oczekiwane mianowanie byłego Ministra sprawiedliwości hr. Fryderyka Schönborna Prezydentem Trybunału administracyjnego, jest już dokonane. Równocześnie mianowano b. Ministra skarbu dr. Bawerck-Böhma prezydentem senatu w tymże Trybunale. W hr. Schönbornie zyskuje Trybunał administracyjny prezydenta, którego osobistość jest rękojmią, że pod jego kierownictwem trybunał ten będzie dalej funkcyonował, zupełnie według owych najlepszych tradycyj, jakie wyrobiły się za czasów czternastoletniej prezydentury jego bezpośredniego poprzednika hr. Ryszarda Belcrediego. Hr. Schöborn zyskał sobie jako Minister sprawiedliwości jak najogólniejsze i najwszechstronniejsze uznanie nie tylko przez bogatą swą wiedzę fachową i niezmordowane oddanie się obowiązkom wysokiego urzędu, lecz także przez najzupełniejszą bezstronność we wszystkich sprawach wchodzących w zakres wymiaru sprawiedliwości. Każdy też jest przekonany, iż w Trybunale, który ma decydować o zażaleniach przeciw zarządzeniom administracyi państwowej, panować będzie pod kierownictwem hr. Schönborna najzupełniejsza bezstronność i objektywność.

Agendy politycznych władz powiatowych — czytamy w *Fremdenblacie* — pomnożyły się w ostatnich latach tak znacznie, że zmniejszenie granic powiatów czyli pomnożenie starostw coraz bardziej staje się nieuniknioną koniecznością. Na r. 1896 zamierzonem też jest utworzenie 11 nowych starostw, — między innemi w Podgórzu i Strzyżowie. To pomnożenie politycznych władz powiatowych powoduje wcale znaczne pomnożenie etatu osobowego urzędników. Mianowicie mają być dla tych 11 starostw mianowani: 11 starostów, 8 komisarzy powiatowych, po 3 koncepistów Namiestnictwa i adjutowanych praktykantów konceptowych dla każdego starostwa, 10 lekarzy powiatowych, 11 weterynarzy i 10 sekretarzy powiatowych.

Jutro przed południem odbędzie nowa Rada miejska wiedeńska posiedzenie, na którem przystąpi do wyboru burmistrza.

Z Rzymu telegrafują: Gr. kat. Metropolita lwowski ks. Sembratowicz przybył tu w sobotę, dnia 26 b. m., wraz z biskupem przemyskim ks. Pełeszem i infułatem stanisławowskim ks. Faciejewiczem, oraz 20 kanonikami tych kapituł. W dniu 29 b. m., t. j. jutro, przybędą do Rzymu pielgrzymi ruscy, którzy w dniu 30 b. m. wezmą udział w t. zw. Akademii, czyli w uroczystem posiedzeniu urządzanem na ich cześć w greko-ruskiem kolegium. W dniu 31 b. m. z powodu trzechsetnej rocznicy zjednoczenia Rusinów z Kościołem katolickim, odprawi ks. metropolita Sembratowicz w bazylice watykańskiej uroczystą Mszę św. według grec.-kat. obrządku w asystencyi biskupa przemyskiego i infułata stanisławowskiego, oraz czterech innych infułatów.

Na sobotniem posiedzeniu węgierskiej Izby dep., prezes gabinetu baron Banffy dał odpowiedź na interpelacyę dep. Ugrona w sprawie rzekomych nieprawidłowości przy zamianowaniu P. Ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego. Baron Banffy oświadczył, że nominacya nastąpiła zgodnie z dotychczasowym zwyczajem, według którego nominacyę kontrasygnuje ustępujący Minister spraw zagranicznych. Tytuł: „Minister Domu cesarskiego“ był używany już przed rokiem 1867, a od roku 1868 nie spotkał się z żadnym poważniejszym zarzutem.

Zakres działania, który z tego tytułu wynika, nie odnosi się do prawnopaństwowych, lecz tylko do czysto-wewnętrznych stosunków Domu Monarszego. Monarcha zatem sam powierza ten urząd; Minister cesarskiego i królewskiego Domu jest tylko w obec Korony odpowiedzialny. Wpływ Rządu natomiast na sprawę następstwa Tronu jest zabezpieczony konstytucyjnie. Nie ma żadnego wspólnego Prezydenta Ministrów, lecz jest tylko Minister spraw zagranicznych, któremu powierzono przewodnictwo we wspólnych konferencyach Ministrów. Uchwały tych konferencyj tylko wtedy mają moc obowiązującą, jeżeli są aprobowane przez oba rządy.

Odpowiedź barona Banffy'ego uchwalono przyjąć do wiadomości. Następne posiedzenie Izby odbędzie się dopiero dnia 6 listopada a na porządku dziennym znajduje się dyskusya budżetowa.

Na węgiersko-rumuńskiej granicy zaszło starcie między węgierskimi żandarmami a chłopami rumuńskimi, przyczem jeden włościanin został zabity, a jedna kobieta ranna.

Przy wyborach uzupełniających do parlamentu niemieckiego w okręgu pszczyńsko-rybnickim (na Górnym Szląsku) wybrany został p. Radwański (Polak) 12.000 głosami. Jego kontrkandydat Huene otrzymał 5.000 głosów.

W wyborach w okręgu dortmundzkim otrzymał Möller (narodowo-liberalny) 17.264, Lensing (centrum) 14.623, Lütgenau (socyalista) 17.237 głosów. Nastąpi więc ściślejszy wybór pomiędzy Möllerem a Lütgenau'em.

Cesarz Wilhelm brał udział w odbytej w sobotę uroczystości ukończenia budowy nowego pałacu trybunału państwowego w Lipsku.

Król portugalski przybędzie do Berlina 1 listopada i zabawi tam trzy dni.

Wkrótce po zebraniu się parlamentu ma się odbyć w Berlinie wielkie zebranie rzemieślników, na którem przyjdą pod obrady rozmaite wnioski.

Wedle *Post*, na najbliższej sesyi parlamentu poruszoną będzie kwestya ewentualnego podwyższenia premii od cukru, lub też zupełnego ich zniesienia.

Warsz. Dniewnik pisze: Doniesienia gazet petersburskich o zamierzonej podróży warszawskiego generał-gubernatora hr. Szuwałowa są nieprawdziwe. Nie zamierza on jechać w listopadzie do Petersburga.

Na styczeń zapowiedziano w Petersburgu wizyty emira bucharskiego i chana Chiwy.

Krąży uporczywie pogłoska, iż rossyjskim ministrem spraw wewnętrznych mianowany będzie radca stanu Plewe na miejsce Durnowa, który stanowczo ustępuje.

Agencya bałkańska zaprzecza doniesieniu pism o rozdwojeniu w bułgarskiem stronnictwie rządowem i o dymisyi prezydenta Stoiłowa w skutek sprawy przechrzczenia ks. Borysa na prawosławie. Z tego samego źródła dochodzi wiadomość, że rodzina ks. Ferdynanda jest oczekiwana w Sofii dzisiaj, a najpóźniej we wtorek.

W Anglii obudziły sensacyę i prawie przerażenie doniesienia *Timesa* o szczegółach traktatu, zawartego między Rossyą a Chinami. *Times* doniósł mianowicie z Honkong na podstawie wiarygodnych informacyj, że traktat, zawarty między Rossyą a Chinami, przyznaje flocie rossyjskiej prawo zawijania do Porth-Arthur, dalej prawo budowy i utrzymywania ruchu pod zarządem rossyjskim na liniach kolejowych Nerczyńsk-Cziczihar-Władywostok i Cziczihar-Port-Arthur, a w końcu korzyści handlowe, nieodnoszące się do państw najwięcej uprzywilejowanych. Chiny zastrzegają sobie prawo wykupna linij kolejowych po 20 latach, za cenę, która później ma być ustanowioną.

Biuro Reutera natomiast donosi: Oficyalnie ogłoszono, iż urząd spraw zagranicznych nie posiada żadnych informacyj o warunkach nowego rossyjsko-chińskiego traktatu, o których doniosła depesza *Timesa* z Hongkong.

Angielskie dzienniki piątkowe, pisząc o tych relacyach, zaznaczają, iż układ rossyjsko-chiński co do portu Arthura, o którym doniósł *Times*, jest zupełnie niedopuszczalny. Układ taki zmusiłby Anglię do interwencyi. Dzienniki sądzą, iż niemniej zainteresowane byłyby Niemcy i Ameryka w sprawie zwalczania tego układu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Opawa, 28 października. W obecności Najd. Arcyksięcia Ernesta odbyła się wczoraj uroczystość otwarcia muzeum artystyczno-przemysłowego Imienia Franciszka Józefa. Prezydent rządu krajowego hr. Coudenhove wskazał na wielkie znaczenie tego muzeum dla Szląska, podniósł, iż przyniesie ono niezawodnie błogie korzyści przemysłowi, poczem podziękował kuratoryi za doprowadzenie tego dzieła do skutku.

Lublana, 28 października. W skutek zalania toru kolejowego między stacyami Gutenfeld i Zobelsberg nastąpiła przerwa w komunikacyi na dolno-kraińskim szlaku kolejowym. Rzeka Lublana wystąpiła ze swojego łożyska i zalała znaczne obszary.

Ellischau, 28 października. Objawy osłabienia i upadku sił u hr. Taaffego zwiększają się. Pacyent mało przyjmuje pokarmu.

Praga, 28 października. Wczoraj odbyło się tu liczne zebranie mężów zaufania liberalnego stronnictwa niemieckiego w Czechach. Na zebranie przybyło także wielu posłów sejmowych i do Rady państwa, wielu burmistrzów, prezesów reprezentacyj powiatowych, przedstawicieli niemieckich Izb handlowych i przemysłowych, oraz niemieckich włościan. Zebraniu przewodniczył p. Schlesinger.

Po krótkiej rozprawie uchwalono jednomyślnie przedłożony zebraniu tekst odezwy wyborczej do ludu niemieckiego. W odezwie tej podniesiono, że Niemcy w Czechach trwają nadal przy zasadniczej myśli punktacyj wiedeńskich z r. 1890. Będą oni zawsze występowali w obronie narodowej samodzielności niemieckiego ludu w Czechach, a chociaż nie oponują przeciw uprawnionym usiłowaniom słowiańskiego szczepu, z którym razem kraj zamieszkują, będą jednak jak najbardziej stanowczo zwalczać prawo państwowe Czech.

Odezwa wyborcza rozwija dalej narodowościowo-polityczne zasady, któremi mają się kierować Niemcy w Czechach, podnosi, że zgadza się na program agrarny uchwalony na zebraniu włościan niemieckich w Osieku, i podnosi potrzebę silniejszego zaopiekowania się ludnością rolniczą i przemysłową. Po przyjęciu listy kandydatów uchwaliło zgromadzenie jednogłośnie i bez dyskusyi przedłożoną mu rezolucyę. Rezolucya ta wyraża nadzieję, że niemiecko-czescy deputowani stać będą w Radzie państwa na straży prawnopaństwowych, wolnomyślnych, postępowych zasad, i oświadcza, że niemiecko-czescy mężowie zaufania pochwalają, iż Rząd ma zamiar w ramach istniejącego prawnopaństwowego porządku i przy pielęgnowaniu austryackiej miłości ojczyzny i uznaniu ducha austryackiego, a nie mniej w uznaniu długoletniej kultury niemieckiej użyć odpowiednich środków, celem osiągnięcia pokojowego wspólnego pożycia wszystkich narodowości.

Rezolucya domaga się w końcu, aby niemiecko-czescy deputowani przy odnowieniu ugody z Węgrami bronili bezwarunkowo interesów ludu niemieckiego; aby starali się o rozszerzenie prawa wyborczego przyczem wszakże ma być zachowany dotychczasowy polityczny stan posiadania mieszczan i włościan niemieckich; aby opierali się mężnie wszelkiej reakcyjnej zmianie na polu szkolnictwa i aby wreszcie stanęli jak jeden mąż, gdyby tego okazała się potrzeba, w obronie konstytucyjnych zasad i praw parlamentu austryackiego.

Jassy, 28 października. Wczoraj na bardzo licznem zgromadzeniu politycznem rozwinął prezydent ministrów Sturdza program rządowy. Co do polityki zagranicznej oświadczył: Rumunia ma świadomość swej odpowiedzialności cywilizacyjnej misyi na Wschodzie. Stanowisko rządu w kwestyi narodowościowej jest jasne: — wymaga ono wstrzymania się od wszelkiego agitacyjnego mieszania się w wewnętrzne sprawy państw sąsiednich, w szczególności Austro-Węgier. Sturdza odparł obwinianie rządu o irredentyzm, jako niedorzeczność i zaznaczył potrzebę przyjaznych stosunków z Austro-Węgrami, braterskiej zgody między Węgrami a Rumunami, wskazał na ważny, z własnej inicyatywy powzięty akt łaski Najj. Cesarza Franciszka Józefa, który obdarował wolnością Rumunów węgierskich, skazanych w koloszwarskim procesie, co i dla Rumunii w ogóle jest dobrą wróżbą na przyszłość. Mowę przyjęto burzliwymi oklaskami.

Bukareszt, 28 października. Król, królowa i następca tronu powrócili z Sinaja, powitani serdecznie przez wielkie tłumy ludności.

Euxinograd, 28 października. Rodzina książęca bułgarska powraca dzisiaj do Sofii. Otwarcie sobrania nastąpi 31 b. m.

Carmaux, 28 października. Prefekt departamentu zaprosił komitet strejkujących robotników, aby zechciał naradzić się z nim nad środkami dla załatwienia przesilenia.

Konstantynopol, 28-go października. Generalny gubernator z Bitlis doniósł telegraficznie, że onegdaj napadli Armeńczycy na meczety tureckie właśnie gdy były zapełnione. Nieuzbrojeni Turcy bronili się laskami i kamieniami. Policya i wojsko przywróciły porządek. Część Armeńczyków zabarykadowała się i w walce używała broni. Z obu stron wielu zabitych i rannych.

Konstantynopol, 28 października. Według prywatnych wiadomości podczas ostatnich krwawych zajść w Erzing-hian miało paść ofiarą 60 Armeńczyków. Inne źródła prywatne donoszą o 200 ofiarach. Usposobienie ludności armeńskiej nader wzburzone; powszechnie obawiają się zaburzeń. Reprezentanci mocarstw zwrócili uwagę Porty na to niebezpieczeństwo. Porta przyrzekła zarządzić środki ostrożności.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 28 października 1895 r. godz. 2 minut —. Alpejskie Towarzystwo górnicze 101·80, Węgierskie akcye kredytowe 478·—, Akcye anglo-austryackie 178·—, Akcye banku Union 349·—, Akcye kolei Południowej 112·25, Losy tureckie 72·50, Akcye kolei państwowej 394·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 310·—, 4-prc. galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·10, Akcye tytoniowe 229·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·20, Akcye kolei Elbetal 277·75, Akcye banku dla krajów koronnych 279·40, 4-prc. węgierska renta złota 121·10, Akcye banku związkowego 166·50, Rubel papierowy 1·30·62, Węgierska renta papierowa 99·15, Kredytowe ziemskie 516·—, Kredyty 398·87, Rimamurania 284·75. Usposobienie silne.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1895.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	1·22	5·10	—	7·00	9·06	9·00	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	1·22	8·40	5·10	7·00	9·06	9·00	—
Z Warszawy	5·10	—	—	—	9·06	9.00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (od 1/6 do włącznie 30/9)	—	—	—	—	—	9.00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (od 25/6 do włącznie 15/9)	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Mszany dolnej przez Tarnów	—	—	—	—	9·06	—	—
Z Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	5·10	1·22	—	—	—	—	—
Z Rozwadowa i Nadbrzezia	—	—	—	7·00	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	1 22	—	—	—	9·06	—	—
Z Mezö-Laborcz (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	—	—	9·00	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	—	—
Z Zagórza przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	9·00	—
Z Chyrowa przez Przemyśl	—	1·22	—	7·00	—	9·00	—
Z Ławowczego (Pesztu, Miszkolca, Munkacza)	—	—	—	12·05	8·10	—	—
Z Hrebenowa (od 10/7 do 31/8)	—	—	—	—	—	1·42	—
Ze Skolego i Stryja	—	—	—	12·05	8·10	1·42	9·16
Z Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	12·05	8·10	1·42	—
Z Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	9·50	—	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Czortkowa, Woronienki, Kałusza, Słobody rung., Jas i Bukaresztu	—	—	—	1·32	—	—	—
Z Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), i Sopowa	—	—	—	6·17	—	—	—
Z Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowesielicy, Radowiec, Kimpolunga, Jas, Bukaresztu	—	—	.	7·37	—	—	—
Z Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	8·00	4·40	—	—
Z Bełzca,	—	—	—	—	4·40	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. Podzamcze	2·09	9·44	—	8·02	4·33	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. główny	2·25	10·00	—	8·25	5·00	—	—
Z Brzuchowic (od 12 maja do 10 września włącznie)	—	—	—	8·25	—	—	—
Z Zimnejwody co święta i niedzieli aż do odwołania	—	—	—	8·15	—	—	—

Ze Lwowa odchodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	8·40	2·50	11·00	4·55	10·25	6·45	—
Do Warszawy	—	—	11·00	4·55	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (od 1/6 do włącznie 30/9)	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów	8·40	—	11·00	4·55	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	10·25	—	—	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	—	8·40	11·00	4·55	—	—	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2 50	—	4·55	—	—	—
Do Mezö-Laborcza (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	4·55	6·45	—	—
Do N. Zagórza przez Przemyśl	—	—	—	4·55	10·25	6·45	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	10·25	—	—
Do Chyrowa przez Przemyśl	—	2·50	—	4·55	10·25	6·45	—
Do Ławocznego (Munkacza, Miskolcza, Pesztu)	—	—	—	5·25	7·38	—	—
Do Hrebenowa (od 10/7 do 31/8	—	—	—	—	9·33	—	—
Do Skolego i Stryja	—	—	—	5·25	9·33	3·00	7·38
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·33	—	7·38
Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	5·25	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga. Jas i Bukaresztu	6·15	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Słobody rung., Czudyna i Berhomethu (co poniedziałku) Radowiec	—	—	—	10·35	—	—	—
Do Suczawy, Czortkowa, Kałusza, Woronienki, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	—	—	—	2·40	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Jas i Bukaresztu	—	—	—	10·30	—	—	—
Do Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	—	9·15	7·10	—	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. Podzamcze	—	2·10	6·00	—	10·14	10·44	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. głównego	—	1·56	5·46	—	9·50	10·20	—
Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) w dnie powszednie	—	—	—	3·20	—	—	—
Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) co niedzieli i święta	—	—	—	2·26	—	—	—
Do Zimnejwody (od 12/5 do 10/9)	—	—	—	3·45	—	—	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

Nadesłane.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Zakład narodowy im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 popołudniu.

— **Muzeum imienia Lubomirskich** otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dn. 2. października 1895.

	płacą walutą zł.	ct.	żądają austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	220	—	223	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	309	—	313	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	440	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w.a.	210	—	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	—	203	—
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	250	—	260	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. 4 prc. kor.	96	75	97	45
„ „ 5 prc. w. a. wylosowane z 10 prc. premią	110	—	110	70
Banku hip. 4½ prc. los. w 50 l.	100	30	101	—
Banku kr. 4½ prc. w. a. los. w 51 l.	100	30	101	—
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. I. emis.	98	20	98	90
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w.a. los w 41½ lat	98	20	98	90
4 prc. w. a. los. w 56 l.	97	80	98	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 prc. 2½ prc. w. a.	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 prc. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	97	30	98	—
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	102	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5 pr. II. em.	102	—	102	70
Pożyczki kr. 6 prc. w. a.	105	—	—	—
„ „ 4½ prc. w. a.	100	20	100	90
„ „ 4 „ „	97	40	98	10
„ „ 4 prc. koronowej	97	40	98	10
Losy miasta Krakowa	26	75	28	75
„ „ Stanisławowa	42	—	—	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	64	5	74
Napoleondor	9	50	9	60
Półimperyał	9	70.—	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	28.—	1	31.—
„ „ papierowy	1	29.50	1	30.50
100 marek niemieckich	58	65	59	20

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 26 października 1895

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100.20	100.40
luty-sierpień	100 20	100 40
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100.60	101.80
kwiecień-październik	100.60	100.80
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	149.50	150.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	152.—	152.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	159.—	160.—
„ „ 1864 po 100 zł.	197.50	198 50
„ „ 1864 po 50 zł.	197.50	198 50
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	156.75	157.75
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	121 45	121.65
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	100 80	101.—
2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.).		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc.	97.75	99.75
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	177.25	178 25
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł	396 60	397.10
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	915.—	925.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	——	—.—
Gal. ban. d. h. i prz. á zl. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł.	—.—	——
Bank dla krajów koron. á 200 zł.	278.75	279 25
Bank austro-węgierski á 600 zł.	1051.—	1055 —
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—.—	——
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	502 —	506 —
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) á 200 zł.	—.—	——

	płacą	żądają
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3450.—	3570.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. l. po 200 zł. a. w.	309.60	310 60
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	139.50	140.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	208.—	208.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	—.—	—.—
Powsz, austr. zakł. kr. ziems. 4. pr. a. w. w 50 l.	99.70	100.40
„ „ „ „ „ 3. pr.	117.—	118.—
„ „ „ „ „ 3 pr. em. 1889	118.50	119.25
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	——	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	98.—	99 10
„ „ „ „ po 4½ pr. w 62 latach zwrotne	98.50	—.—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	100.50	101.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5. pr. w 40 l. wyl.	101.40	—.—
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.30	100.80
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5. pr.	101.40	—.—
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	101.40	101.70
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4. prc.	99.50	100.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	101.25	102 25
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	101.60	102.60
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—

	płacą	żądają
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1881	92.50	93 25
z r. 1884	98.—	99.—
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	—.—	—.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	144 50	145 25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	201.—	202.—
Clarego po 40 zł. m. k.	56.50	58.50
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	—.—	146.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	27.50	28.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	23.80
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	60.—	61.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.25	58.25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.50	17 90
„ „ węg. „ po 5 zł.	10 80	11.20
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23 —	24 —
Salma po 40 zł. m. k.	69.50	70.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	71.—	72.—
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	42.75	46.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
„ „ po 50 zł. a. w.	—.—	72.25
Waldsteina po 20 zł. m. k.	53.—	55.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	120.25	120.55
Paryż	47.65	47.72.5
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.71 —	5.73 —
„ pełnej wagi	5.60.—	5.72.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.54.5 —	9.55.5 —
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 7011 (7505 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Obertynie podaje do wiadomości, że w tymże odbędzie się przymusowa sprzedaż realności l. 280 wedle wyk. hip. l. 1540 ks. gr. gm. Obertyn dłużnika Ozyasza Wahl własnej na zaspokojenie pretensyi Schulima Scherzera 110 zł. na jednym terminie a to: dnia 19 listopada 1895 o godz. 10 rano za jakąkolwiekbądź cenę nawet niżej ceny wywołania.

Wadyum wynosi 15 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny, akt oszacowania można w registraturze przejrzeć.

Obertyn, dnia 22 września 1895.

L. 20898 (7497 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa oszczędności i kredytu w Stanisławowie w sumie 400 zł. wa. z pn. odbędzie się przy jednym terminie w dniu 19 grudnia 1895 o godzinie 10 rano w tusądowem biórze I relicytacyjna sprzedaż połowy realności objętej wykazem hipotecznym l. 127 gminy katastr. Stanisławów Abrahama Falika własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 1859 zł. 38½ ct. wa.

Wadyum wynosi 186 zł

Kuratorem niewiadomych wierzycieli, ustanowionym jest tutejszy adwokat dr. Mandyczewski.

Stanisławów, 12 października 1895.

L. 5984 (7506 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radłowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 50 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Hermana Goldbergera sprzedaż posiadłości lwh. 524 w Radłowie Pawła Michałowskiego własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 22 listopada i 23 grudnia 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem. Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sąd

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ck. notaryusz Jan Maczyszyn.

Cena wywołania wynosi 350 zł.

Wadyum 35 zł

Radłów, 10 października 1895.

L. 7996 (7412 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, że dnia 19 grudnia 1895 i dnia 23 stycznia 1896 każdym razem o gd. 10 rano w tutejszym sądzie odbędzie się publiczna sprzedaż połowy realności lwh. 100 ks. gr. dla gm kat Dukla objętej, Racheli Fink własnej celem zaspokojenia wierzytelności M. J. Finka w kwocie 35 zł. 29 ct

Cenę wywołania stanowi kwota 300 zł. w. a.

Wadyum kwota 30 zł.

Extrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Dukla, dnia 20 września 1895.

L. 12234 (7501 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. delegow w Złoczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 33 zł. wa. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. kons. 1 w Olszanicy położonej wedle wyk. hip. l. 478 i połowy ciała hipotecznego lw. 149 gminy Olszanica własnej w tutejszym sądzie w drodze publicznego przetargu na rzecz Abrahama Izaaka Igier, a to na dniu 28 listopada 1895 i na dniu 2 stycznia 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, a to na pierwszym za cenę wywołania 4855 zł. lub wyżej tejże, zaś na drugim także niżej wywołania sprzedaną zostanie.

Poręczne 10% ceny ocenienia.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych adw. dr. Heyne w Złoczowie.

Złoczów, dnia 29 sierpnia 1895.

L. 20845 (7487)

OGŁOSZENIE LICYTACYI.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina, moszczu winnego i moszczu owocowego w okręgach dzierżawnych niżej poszczególnionych na lata 1896, 1897 i 1898 bezwarunkowo lub z zastrzeżeniem wypowiedzenia dzierżawy na każdy następny rok, t. j. 1897 i 1898 odbędzie się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego z Sanoku w dniu oznaczonym powtórna publiczna licytacya.

Pisemne oferty zaopatrzone w 10 prc. wadyum od ceny wywołania i ostemplowane znaczkiem na 50 ct. winne być wniesione do godziny 2 południu dnia poprzedzającego ustną licytacyę odnośnego przedmiotu do rąk Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Sanoku.

Bliższe warunki licytacyjne jakoteż wykaz miejscowości do pojedynczych okręgów dzierżawnych, mogą być przejrzane w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Sanoku, jakoteż we wszystkich Nadzorach c. k. Straży skarbowej Sanockiego okręgu skarbowego.

Oferty konkretalne wyklucza się bezwarunkowo,

Liczba porząd.	Okręg dzierżawny	Cena wywołania rocznego czynszu dzierżawnego		Licytacya ustna odbędzie się w c. k. Dyr. okr. skar. w Sanoku		U W A G A
		zł.	ct.	dnia	o godz.	
1	A. Mięso Lisko	3800	—	8 listopada 1895	od godziny 9 z rania do 1 popołudniu.	W myśl § 10 ustawy krajowej z dnia 15 kwietnia 1894 Dz. u k. Nr. 33 obowiązanym jest każdy dzierżawca pobierać dodatek krajowy do podatku konsumcyjnego od wina, moszczu i zacieru winnego tudzież moszczu owocowego, w wysokości 30 prc. samego podatku spożywczego jak długo ten dodatek krajowy istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30 prc. od czynszu dzierżawnego, podatku spożywczego. Zmiana tego dodaku krajowego ma mieć ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku spożywczego.
2	B. Wino Frysztak	120	—			

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Sanok, dnia 21 października 1895.

L. 27778 (7486)

OGŁOSZENIE.

Celem wydzierżawienia prawa poboru opłaty mytniczej na poniżej wyszczególnionych stacyach mytniczych na przeciąg jednego roku tj. od 1 stycznia 1896 do końca grudnia 1896 albo na przeciąg dwóch lat tj. od 1 stycznia 1896 do końca grudnia 1897 lub na przeciąg trzech lat tj. od 1 stycznia 1896 do końca grudnia 1898 rozpisuje się drugą publiczną licytacyę na dniu 11 listopada 1895 od godziny 9 rano do 1 po południu w zabudowaniu c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Rzeszowie.

Pisemne oferty ostemplowane znaczkiem stemplowym na 50 ct, zaopatrzone w wadyum poniżej wyznaczone mogą być wnoszone najpóźniej do dnia 10 listopada 1895 do godziny 2-giej po południu do rąk Naczelnika Dyrekcyi okręgu skarbowego w Rzeszowie.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane u wszystkich komisarzy c. k. Nadzorów straży skarbowej Rzeszowskiego okręgu, tudzież w tutejszej Dyrekcyi skarbu.

L. porząd.	Nazwa stacyi mytniczej drogowej	Myto policzane będzie za klm.	Cena wywołania	Wadyum złożyć się mające	Termin do ustnej licytacyi
			zł.	zł.	
1	Sędziszów	16	2005	200	Dnia 11 listopada 1895 o godzinie 9 rano do 1 po południu.
2	Świlcza	16	1166	116	
3	Zawada Nagawczyna	16	1486	146	

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego

Rzeszów, dnia 22 października 1895.

L. 11324 (7436 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Jakóba Friedmana w kwocie 110 zł. publiczną egzekucyjną sprzedaż połowy realności pod Nr. k. 277 w Gorlicach położonej, ciało hip. lwh. 207 objęte stanowiącej własność nieobjętej masy Izraela Mendla Sterna będącą, na dzień 5 listopada 1895 i na dzień 3 grudnia 1895 każdym razem o godz. 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania 515 zł.

Wadyum 51 zł. 50 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adw. dr. Sleczkowskiego.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Gorlice, dnia 16 września 1895.

L 10176 (7440 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa ochrony mniejszej własności ziemskiej w Mielcu w kwocie 131 zł. odbędzie się w sądzie dnia 19 listopada 1895 i dnia 23 grudnia 1895 o 10 rano ponowna egzekucyjna sprzedaż połowy realności lwh. 107 gm. Sadkowa góra dłużnika Jana Pereta własnej.

Cena wywołania 465 zł.

Wadyum 46 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Mielec, dnia 13 września 1895.

L. 3706 (7469 3—3)

C k. Sąd powiatowy w Głogowie podaje do publicznej wiadomości, iż na zasadzie rekwizycyi c. k. sądu miej. deleg. w Rzeszowie z dnia 28 września 1894 l. 11639 w celu wydobycia Filipowi Decikowskiemu od Michała Rybaka przyznanej sumy 24 zł. zostanie realność whl. 210 gm. Zaczernie, Michała Rybaka własna przez publiczną licytacyę na miejscu w Głogowie w dwóch terminach a to dnia 28 października 1895 i dnia 2 grudnia 1895 każdym razem o godz. 11 przed południem najwięcej dającemu za gotowe pieniądze sprzedaną.

Cena wywołania 25 zł.

Wadyum 2 zł. 50 ct.

Głogów, dnia 16 września 1895.

L. 5605 (7437 3—3)

W tutejszym c. k. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 15 listopada 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 16 grudnia 1895 nawet poniżej takowej licytacya realności l. kons. 54 według wykazu hipot 650 i 652 gm. kat. Halicz Jana i Anny Malinowskich własnej, na rzecz c. k Prokuratoryi skarbu imieniem fundacyi stypendyjnej śp. Eustachego Burskiego występującej pto 135 zł. z pn.

Cena wywołania 3970 zł, wadyum 397 zł. wa.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem dr. Tytusa Przesmyckiego ck. notaryusza w Haliczu.

Halicz, dnia 25 czerwca 1895.

L. 8893 (7415 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. ogłasza, że przeprowadzi dnia 18 listopada 1895 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 19 grudnia 1895 nawet niżej takowej każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusową sprzedaż wykazu hip. 292 gminy Dernów Harasyma Nauma własnej na rzecz Herscha Grossterna pto 64 zł. wa.

Cena wywołania 160 zł.

Wadyum 16 zł.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem dr. Karola Lenartowicza.

C. k. Sąd powiatowy.

Kamionka str., 3 września 1895.

L. 9321 (7410 3—3)

Odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 21 listopada 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 19 grudnia 1895 nawet poniżej takowej licytacya realności whl. 1012 i 1578 gminy Mogielnicy Jana Żenyły własnych na rzecz Arona Schutzmanna pcto 24 zł. 50 ct. z przyn.

Cena wywołania 305 zł., Wadyum 31 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Widawskiego.

Budzanów, 13 września 1895.

L. 8263 (7430 3—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Wawrzyńca Jabłońskiego w kwocie 200 zł. z pn. odbędzie się w Wadowickim c. k. sądzie miejsko-delegowanym dnia 25 listopada i 23 grudnia 1895 o 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 184 gminy kat. Barwałd dolny objętej dłużnika Szymona Pieczka własnej.

Cena szacunkowa wynosi 567 zł. 10 ct., zaś wadyum 57 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Izydor Daniel w Wadowicach.

Wadowice, 9 września 1895.

L. 8326 (7438 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Haliczu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności wh. 216 i 3/4 części realności wh. 217 gm. Halicz objętych dłużniczki Ryfki Leonowicz własnej, na zaspokojenie pretensyi Herscha Weidenfelda w kwocie 1850 zł. dnia 19 listopada i 19 grudnia 1895 każdym razem o godzinie 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi co do realności wh. 216 w kwocie 155 zł, zaś co do realności wh. 217 gm. Halicz objętej 45 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, którzmby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 8 sierpnia 1895 do tabuli weszli kuratorem p. dr. Tytusa Przesmyckiego i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

Halicz, 20 sierpnia 1895.

L. 29526 (7462 2—3)

W c. k. Sądzie pow. miej. deleg. w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Galicyjskiego zakładu kredytowego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 300 zł. z pn. w dniu 5 listopada i 3 grudnia 1895 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 99 w Zwierzyńcu położonej, Franciszka Gargi własnej.

Cena wywołania i przyjętej wartości wynosi 700 zł.

Wadyum 70 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w Registraturze sądowej

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. Dr. Schoen.

Kraków, dnia 10 września 1895.

L. 3909 (7470 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworznie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 880 zł. z pn. odbędzie się na rzecz kasy oszczędności miasta Białej w tutejszym Sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 695 gminy katastr. Jaworzno objętej, Wiktoryi Zalarskiej własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 14 listopada i dnia 18 grudnia 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych, prz jrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony notaryusz Wilusz w Jaworznie.

Wadyum wynosi 315 zł.

Jaworzno, dnia 11 września 1895.

L. 4165 (7471 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworznie zawiadamia iż celem zaspokojenia sumy 70 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Wiktora Klagsbalda w tutejszym Sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 766 gminy katastr. Jaworzno objętej, Wiktoryi Zalarskiej własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 14 listopada i 18 grudnia 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych, przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony notaryusz Wilusz.

Wadyum wynosi 250 zł.

Jaworzno, dnia 12 września 1895.

L. 16682 (7495 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Klary Ehrlich przeciw nieobjętej masie spadkowej Racheli Lei Tennenbaum o zapłacenie kwoty 1500 zł. z pn. odbędzie się dnia 16 grudnia 1895 i dnia 15 stycznia 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biórze Nr. 1 przymusowa sprzedaż 1/3 części realności pod lk. 133 w Przemyślu położonej wykazem hip. l. 786 ks. gr. objętej dłużniczki Racheli Lei Tennenbaum własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 5076 zł. $23^{2}/_{3}$ ct.

Wadyum zaś 10 prc. tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowione adw. Dr. Angermanna w Przemyślu z substytucyą adw. Dr. Reisnera.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl, dnia 12 października 1895.

L. 5447 (7466 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku ogłasza' że w celu zaspokojenia wierzytelności Israela Brücka w kwocie 20 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 18 listopada i 23 grudnia 1895 o godzinie 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużników Gitli Lampel i Dwojry Ides Lampel własnej, wyk. hip. L. 322 gminy katastralnej Bukowsko objętej.

Wadyum 12 zł. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po wystawieniu wyciągu tabularnego, t. j. po dniu 8 lipca 1895 prawa zastawu uzyskali lub tych którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi lub inne uchwały w tej sprawie wydane z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. Eugeniusza Kowalskiego.

Bukowsko, dnia 17 sierpnia 1895.

Zl. 1757 (7164 2—2)

AVISO.

Es wird auf die in der Nummer 243 dieses Blattes am 22 October 1895 verlautbarte Kundmachung des k. und k. Reichs-Kriegs-Ministeriums Abtheilung 13, Nr. 1757 vom 7 October 1895 aufmerksam gemacht, mittelst welcher die Lieferung von Heeres-Bekleidungs- und Ausrüstungs-Gegenständen im Wege der allgemeinen Concurrenz pro 1896 ausgeschrieben wurde.

Die in der Form eines Vertrags Entwurfes verfassten Detail Bedingungen dieses Geschäftes können bei allen Corps-Intendanzen und Montur-Depots, bei sämmtlichen Handels- und Gewerbe-Kammern der öst. ung. Monarchie, beim Handels-Museum zu Budapest und beim ungarischen Landes-Industrie-Vereine zu Budapest eingesehen werden.

Lemberg, im October 1895.

Von der k. u. k. Intendanz des 11 Corps.

Konkursa.

L 66286 (7488)

Celem obsadzenia posady oficyała przy c. k magazynie sprzedaży tytoniu i stempli we Lwowie w X klasie rangi z systemizowanymi poborami służbowymi i z obowiązkiem złożenia kaucyi w kwocie 900 zł. rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę mają swe podania opatrzone w dowody uzdolnienia w służbie magazynowej i rachunkowej, tudzież dokładnej znajomości języka niemieckiego i języków krajowych wnieść w przepisanej drodze służbowej w przeciągu 4 tygodni do c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Lwów, d. 25 października 1895.

L. 66286 (7489)

Celem obsadzenia posady woźnego przy c. k. magazynie sprzedaży tytoniu i stempli we Lwowie z płacą rocznych 350 zł., tudzież dodatkiem czynnej służby rocznych 87 zł. 50 ct. rozpisuje się niniejszem konkurs.

Kompetenci o powyższą posadę zastrzeżoną w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60 dla ukwalifikowanych podoficerów mają wnieść własnoręcznie pisane i należycie udokumentowane podania w przeciągu 4 tygodni w przepisanej drodze służbowej do c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie i wykazać, że władają językami krajowymi w mowie i piśmie i są fizycznie zdolni do służby dołączając zarazem świadectwa dotychczasowego zatrudnienia.

Lwów, 25 października 1895.

L. 947 (7423 3—3)

Celem stałego obsadzenia następujących stałych ewentualnie tymczasowych posad nauczycielskich rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem 6 tygodniowym od dnia ogłoszenia:

I. Przy 4 klasowej szkole mięszanej w Brzostku z językiem wykładowym polskim jedna posada nauczyciela starszego z roczną płacą w kwocie 450 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie.

II. Przy 1 klasowych szkołach w 1. Dembowej, 2. Siedliskach Bogusz, 3. Dąbiu z roczną płacą w kwocie po 300 zł. i przy jednoklasowej szkole w miasteczku Jodłowej z roczną płacą w kwocie 450 zł. oraz wolnem pomieszkaniem, z językiem wykładowym polskim.

Ubiegający się o powyższe posady kandydaci (tki) mają wnieść należycie udokumentowane podania zaopatrzone w przepisaną tabelę kwalifikacyjną za pośrednictwem Władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Pilźnie.

Podania opóźnione lub niezaopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Pilzno, d. 20 października 1895.

Przewodniczący c. k. Starosta.

L. 61206 (7476 2—3)

Celem nadania stypendyum z funduszu imienia księdza Pawła Kretowicza o rocznych 56 zł. wa. ogłasza się niniejszem konkurs.

O stypendyum to ubiegać się mogą m odzieńc, urodzeni w Sękowy (powiatu Gorlickiego) z rodziców włościan, narodowości polskiej, obrządku rzymsko-katolickiego, którzy po ukończeniu szkoły ludowej w Sękowy do jakichkolwiek szkół wyższych uczęszczają lub też oddają się nauce gospodarstwa wiejskiego, albo jakiegokolwiek rzemiosła a przytem odszczególniają się chwalebnymi obyczajami i celującymi postępami w naukach.

Synowie rodziców zostających w służbie we dworach lub na plebaniach, jakoteż uczniowie szkół gimnazyalnych z fundacyi powyższej korzystać nie mogą.

Uczniowie imienia Kretowiczów lub krewni śp. fundatora mają przed innymi bezwzględne pierwszeństwo do stypendyum i pobierać je mogą nawet jako uczniowie szkół gimnazyalnych.

Stypendyum trwa do ukończenia nauk w szkołach publicznych, dla młodzieńca zaś oddającego się nauce gospodarstwa wiejskiego przez lat cztery, wreszcie dla oddającego się nauce rzemiosła nie dłużej nad lat sześć i najdalej do czasu, w którym stypendysta 18 rok życia ukończy.

Prawo nadawania stypendyum służy każdoczesnemu rzym. kat. biskupowi dyecezyi przemyskiej.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, ostatnie świadectwo szkolne, a względnie dowody, że według tego co wyżej powiedziano służy im prawo a względnie pierwszeństwo do stypendyum.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, d. 16 października 1895.

L. 66499 (7477 2—3)

Celem nadania stypendyum z fundacyi śp. dr. Adama Morawskiego o rocznych 60 zł. wa. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla ubogich uczniów szkół ludowych, którzy przynajmniej pierwszą klasę z postępem bardzo dobrym ukończyli; nadane stypendyum jednak pobierać może stypendysta aż do ukończenia nauk w szkołach publicznych.

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce Dyrekcyi szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada br. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone, tudzież ostatnie świadectwo szkolne

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 18 października 1895.

L. 62057 (7479 2—3)

Celem nadania stypendyum z fundacyi śp. ks. Walentego Ryznerskiego o rocznych 140 zł. wa. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest wyłącznie tylko dla uczęszczających do szkół publicznych potomków Ignacego Ryznerskiego, brata śp. fundatora, tudzież dla potomków Anny z Ryznerskich Wodyńskiej, siostry fundatora, wreszcie gdyby takich kandydatów nie było, dla synów obywateli miejskich z Dembowca.

Warunkiem dalszym do uzyskania i pobierania stypendyum są odpowiednie obyczaje i dobry postęp w naukach.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu do którego na nauki uczęszczają do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada br. i złożyć dowody, że według tego co wyżej powiedziano mają prawo ubiegać się o powyższe stypendyum.

W każdym zaś razie załączyć winni metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 16 października 1895.

L. 4135 (7458 2—3)

Za zgodą Reprezentacyj gminnych i na podstawie uchwały Rady powiatowej z dnia 2 maja 1892 l. 1136 rozpisuje niniejszem Wydział powiatowy w porozumieniu z c. k. Starostwem w Brodach konkurs na prowizoryczne posady pisarzy gminnych okręgowych:

a) dla 7 gmin z siedzibą w Podkamieniu z roczną płacą 278 zł. aw.

b) dla 3 gmin z siedzibą w Zagórzu z roczną płacą 140 zł. aw.

c) dla 8 gmin z siedzibą w Załoźcach z roczną płacą 322 zł. a. w.

Pisarz okręgowy pobierać będzie płacę swą z kasy Wydziału powiatowego w ratach miesięcznych z dołu i obowiązany będzie co najmniej dwa razy w miesiącu być własnym kosztem w gminach do okręgu wcielonych i załatwiać wszelkie sprawy wchodzące w zakres działania Zwierzchności gminnych według instrukcyi udzielonej przez Wydział powiatowy.

Podania o nadanie tej posady wnoszone być mają do popisanego Wydziału pow. najpóźniej do końca listopada 1895, zaś nadana posada winna być objętą z dniem 1 stycznia 1896.

Do podania własnoręcznie pisanego należy dołączyć:

a) metrykę chrztu, wykazującą nieprzekroczony wiek 40 lat,

b) świadectwo lekarskie co do stanu zdrowia,

c) świadectwo szkolne,

d) świadectwo służbowe, stwierdzające fachowe uzdolnienie do piastowania tej posady i

e) świadectwo moralności.

Od kandydatów wymaga się znajomości obu języków kraj. w słowie i piśmie.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Brody, dnia 21 października 1895.

L. 60076 (7475 2—3)

Celem nadania jednego stypendyum z fundacyi imienia Szczepana Mogiły Stankiewicza w kwocie 200 zł. rocznie rozpisuje się niniejszem konkurs.

Bezwzględne pierwszeństwo do tych stypendyów służy krewnym męża założycielki fundacyi śp. Eugenii z Lisowskich Stankiewiczowej, to jest krewnym śp. Szczepana Stankiewicza herbu Mogiła, tak po mieczu jak i po kądzieli, bądź chłopcom, bądz dziewczętom.

Pomiędzy krewnymi śp. Stankiewicza bliżsi przed dalszymi, a uboższi przed zamożniejszymi będą mieć pierwszeństwo.

Chłopcy otrzymać mogą stypendya z tej fundacyi, jeżeli uczęszczają do szkół publicznych, z pomiędzy dziewcząt zaś przede wszystkiem te, które się kształcą na nauczycielki, tudzież uczęszczają do publicznych lub prywatnych (przez władzę upoważnionych) zakładów wychowawczych.

Dziewczęta pobierać mogą stypendya najdłużej przez lat 10 i najdalej do ukończenia 18 roku życia.

Jeżeliby z krewnych śp. Stankiewicza nie było kandydatów należy korzystać mogą ze stypendyów ubodzy młodzieńcy pochodzenia szlacheckiego, obrządku rzym. kat. uczęszczający do szkół publicznych ludowych średnich lub wyższych lub też do Krakowskiej szkoły sztuk pięknych.

Chcący się ubiegać o powyższe stypendya winni wnieść podania swoje na ręce Dyrekcyi zakładu do którego na naukę uczęszczają do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada b. r. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, ostatnie świadectwo szkolne, tudzież dowody szlacheckiego pochodzenia, a względnie dowody pokrewieństwa ze śp. Szczepanem Stankiewiczem mężem śp. fundatorki.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, d. 16 października 1895.

L. 59363 (7474 2—3)

W celu nadania stypendyów z fundacyi księżny Augusty Montléart ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te otrzymać i pobierać mogą tylko rzeczywiście zdolne dzieci włościan wsi Krzyszkowice w powiecie Myślenickim położonej bez różnicy płci, tak chłopcy jak dziewczęta, które już przynajmniej przez dwa lata do szkoły ludowej w Krzyszkowicach uczęszczały i w celu odbycia wyższych studyów zamierzają się przenieść do szkoły publicznej w innej miejscowości, a których rodzice zbyt są ubodzy, iżby potrzebne na to koszta łożyć mogli, tudzież takie dzieci, posiadające zresztą powyższą kwalifikacyę, które uczęszczają już w kraju poza obrębem gminy Krzyszkowice do szkół ludowych począwszy od III., klasy alboteż do szkół średnich wyższych lub zawodowych.

Dzieciom, które nie uczęszczają jeszcze do szkół po za obrębem Krzyszkowic mogą być stypendya nadane dopiero od I półrocza przyszłego roku szkolnego 1896/97, a wypłata ich zostanie zarządzona dopiero na podstawie złożonych dowodów rozpoczęcia dalszych nauk po za obrębem Krzyszkowic.

Dzieci, które te dalsze nauki po za obrębem Krzyszkowic już odbywają, mogą otrzymać stypendya już od początku bieżącego roku szkolnego.

Stypendya wynoszą dla uczniów i uczenic szkół ludowych po sto pięćdziesiąt (150) zł. w. a. rocznie, dla uczniów i uczenic szkół średnich, wyższych lub zawodowych po trzysta (300) zł. w. a. rocznie.

Prawo nadawania tych stypendyów służy Wydziałowi krajowemu.

Podania, wystosowane do Wydziału krajowego, należy wnosić na ręce przełożonej władzy szkolnej (dyrekcyi) najpóźniej do dnia 15 listopada r. b. i załączyć do nich 1. metrykę chrztu, a jeżeliby zniej nie było widocznem, iż rodzice kandydata (kandydatki) są włościanami w Krzyszkowicach także inne, wątpliwość w tym względzie usuwające dowody, 2. świadectwo ubóstwa, stwierdzające ubóstwo obojga rodziców i 3) świadectwa szkolne z ostatniego roku.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 19 października 1895.

L. 66702 (7478 2—3)

W celu nadania jednego stypendyum wynoszącego dwieście (200) zł. wa. rocznie z fundacyi śp. Napolena Jeleńskiego ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya z tej fundacyi są przeznaczone dla uczniów krajowej średniej szkoły rolniczej w Czernichowie, którzy pomocy rzeczywiście potrzebują i potrzebę tę należytem świadectwem ubóstwa wykazują.

Pierwszeństwo przed innymi kandydatami przysługuje potomkom byłych poddanych ze wsi Łuczyce, Kosiejsk i Chojna w guberni Mińskiej w powiecie Mozyrskim położonych, wyznającym religię chrześciańską, w braku takich kandydatów mogą otrzymać stypendya z niniejszej fundacyi uczniowie narodowości polskiej, religii rzym. kat lub grecko-unickiej, pochodzący z Królestwa Polskiego lub w ogóle z prowincyi polskich, wchodzących obecnie w skład Cesarstwa Rossyjskiego.

Pomiędzy kandydatami tej drugiej kategoryi służy pierwszeństwo synom rodziców, którzy ze względów politycznych lub religijnych zmuszeni byli porzucić ojczyste strony.

Prawo nadawania tych stypendyów służy Wydziałowi krajowemu Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Księstwem Krakowskiem na podstawie propozycyi Kuratoryi krajowej średniej szkoły w Czernichowie, zdziałanej w porozumieniu z W. W. Janem Wańkowiczem i dr. Stanisławem Abłamowiczem jako egzekutorami rozporządzenia ostatniej woli.

Podania należy wnosić na ręce Dyrekcyi krajowej średniej szkoły rolniczej w Czernichowie do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 15 lisopada r. b. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne, a ewentualnie także dowody, że kandydat pochodzi z byłych poddanych wsi powyżej wymienionych.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, d. 12 października 1895.

L. 84124 (7518 1—3)

W celu nadania opróżnionych stypendyów z fundacyi im. Piotra Więcławskiego w kwocie rocznych po 150 zł. wa. przeznaczonych dla słuchaczów c. k. Uniwersytetu Wydziału prawniczego i lekarskiego dalej dla techników wreszcie dla uczniów zawodu gospodarskiego w krajowej wyższej szkole rolniczej w Dublanach lub innym podobnym zakładzie ogłasza się niniejszem konkurs do 20 listopada 1895.

O te stypendya ubiegać się mogą tylko uczniowie narodowości polskiej rzym. kat. religii, urodzeni w Galicyi.

Podania zaopatrzone metryką urodzenia, świadectwem ubóstwa i świadectwami szkolnemi, do kuratoryi fundacyi wystosować się mające, należy przed upływem terminu konkursowego wnieść za pośrednictwem przełożeństwa właściwego zakładu naukowego do c. k. Namiestnictwa.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, d. 21 października 1895.

L. 62059 (7482)

W celu nadania stypendyum z fundacyi Jana i Tekli małżonków Szlezingerów o rocznych 40 zł. wa ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to jest przeznaczone dla ubogich uczniów wyznania chrześciańskiego, uczęszczających do jakichkolwiek szkół publicznych w Kałuszu, dobrze się uczących i moralnie prowadzących, a urodzonych z rodziców stale w Kałuszu osiadłych.

Pierwszeństwo służy sierotom, a mianowicie w pierwszym rzędzie sierotom po obojgu rodzicach, po nich sierotom bez ojca, mającym matkę, po tych zaś sierotom bez matki mającym ojca.

Dopiero w braku sierót posiadających zresztą wymaganą kwalifikacyę, otrzymać mogą stypendyum uczniowie nieosieroceni.

Pobór stypendyum trwa, aż do zupełnego ukończenia studyów w jakichkolwiek szkołach publicznych w obrębie krajów w Radzie państwa reprezentowanych.

Prawo nadawania niniejszego stypendyum służy Wnej Tekli ze Sniadowskich Szlezingerowej, ewentualnie zaś Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnosić za pośrednictwem przełożonej Dyrekcyi szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 15 listopada r. b. i załączyć do nich: 1. metrykę chrztu, 2. świadectwo ubóstwa, 3. ostatnie świadectwo szkolne, 4 poświadczenie Zwierzchności gminej w Kałuszu, iż rodzice kandydata należą, a względnie należeli w chwili swego zgonu do ludności stale w Kałuszu osiadłej, a wreszcie jeżeli kandydat odwołuje się do pierwszeństwa z tytułu sierocwa, 5. metryki śmierci wykazujące zupełne lub częściowe sieroctwo.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, d. 16 października 1895.

Upadłości.

L. 35086 (7492)

C. k. Sąd krajowy zgodnie z jednomyślną uchwałą wierzycieli na posiedzeniu są dowem dnia 5 września 1895 w sprawie upadłości Lazara Landaua właściciela realności i handlu pod protokołowaną firmą: „Lazar Landau“ w Krakowie odbytem wierzytelności swe wiarygodnie wykazujących i udział w głosowaniu biorących powziętą zatwierdza w myśl § 74 ust. konk. tymczasowego zarządcę masy konkursowej adw. dra Jana Jakubowskiego w Krakowie oraz tegoż zastępcę adw. dra Tadeusza Raczyńskiego na tych urzędach jako stałego zarządcę masy konkursowej względnie tegoż zastępcę.

Kraków, d. 17 września 1895.

Wyroki prasowe.

L. 23588 (7507)

W Imeny Jeho Wełyczestwa Cisara!

C. k. Sud krajewyj dla spraw karnych u Lwowi riszył na podstawi §§ 489 i 493 zak. kar. i § 37 zak. pras. szczo soderżanie artykułu umiszczenoho w czysli 223 czasopysy „Hałyczanyn“ z dnia 17 oktobra 1895 pid napysom „Kto rozbyt“ mistyt w sobi znamena prowyny z § 300 zak. kar. i proto usprawedływlena jest zariadżena czerez c. k. Prokuratora derżawnoho konfiskata seji czasopysy.

W ślidstwie toho riszenia wzboronene jest dalsze rozprostrenanie toho artykułu a zabranyj nakład maje buty znyszczenyj.

Lwiw, 23 oktobra 1895.

Księgi gruntowe.

L. 4324 (7447 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce ogłasza, że na żądanie Franciszka Sendorka z Grabia przeprowadzono dochodzenie przygotowawcze względem ułupełnienia księgi gruntowej gminy Grabie co do parceli gruntowej l. 532 niewpisanej dotąd do ksiąg gruntowych i że odnośny arkusz posiadłości wraz z protokołem dochodzeń w tutejszym sądzie przejrzeć można.

Do wniesienia zarzutów przeciw temu arkuszowi wyznacza się termin na dzień 15 listopada 1895 i wzywa się wszystkich, by zarzuty swe do tego dnia pisemnie lub ustnie zgłosili.

Wieliczka, 5 października 1895.

Kuratele.

L. 6200 (7444 3—3)
Fed Kulczycki z Woziłowa uznany marnotrawcą.
Kuratorem ustanowiony Michał Dżerdż z Woziłowa.
C. k. Sąd powiatowy.
Potok złoty, 17 lipca 1895.

L. 4544 (7439 3—3)
Franciszka Foltyna z Bujakowa uznano umysłowo niedołężnym.
Kuratorem dla niego Augustyna Kałata z Bujakowa ustanowiono.
Kęty, 6 sierpnia 1895.

L. 6795 (7416 3—3)
Franciszek Kubit współwłaściciel realności l. wyk. hip. 105 w Polance uznany umysłowo chorym, a kuratorem tegoż ustanowiono Tomasza Kaszę z Polanki.
C. k. Sąd powiatowy.
Krosno, 2 lipca 1894.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 11342 (7435 3—3)
W sporze drobiazgowym dra Emila Psarskiego przeciw Marcinowi Owsianemu i Teresie Owsianej z miejsca pobytu niewiadomym o 31 zł. 55 ct. ustanawia się dla tych pozwanych kuratorem adw. dra Datkę z Dąbrowy, i do rozprawy ustnej wedle postępowania drobiazgowego wyznacza się termin na dzień 12 listopada 1895 o 9 rano.
Dąbrowa, d. 8 października 1895.

L. 5298 (7448 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Nalepkę, iż przeciw niemu wniósł Dawid Hirsch pozew o zapłacenie kwoty 20 zł. na który do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 5 listopada 1895 o godz. 8 rano wyznaczony został.
Wzywa się zatem Józefa Nalepkę, aby do rozprawy stawił się osobiście, lub przez pełnomocnika, gdyż inaczej przeprowadzi się rozprawę z ustanowionym dla niego kuratorem Janem Wantuchem z Burzyna.
Tuchów, d. 6 sierpnia 1895.

L. 9119 (7443 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Nowym Targu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Antoninę Kasperek, że Abraham Huttman wniósł przeciw niej skargę pod dniem 22 sierpnia 1895 l. 9119 o zapłacenie sumy 3 zł. w. a.
Na tę skargę wyznaczono w tutejszym c. k. sądzie termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 5 listopada 1895 o godzinie 9 rano ustanawiając dla pozwanej kuratorem dra Marcina Kozłeckiego z Nowego Targu, któremu pozwana ma dostarczyć środków dowodowych do obrony.
C. k. Sąd powiatowy.
Nowy Targ, d. 2 października 1895.

L. 4594 (7227 3—3)
W sprawie karnej przeciw Janowi Czołdykowi o kradzież, znaleziono przy obwinionym Janie Czołdyku, Czułdyku vel Czondyku także bezprawnie nazwiska bądź Jana Zajączkowskiego, bądź Jana Kruczkowskiego przybierającego, gotówkę w rozmaitych banknotach w kwocie 295 zł. 30½ ct.
Wzywa się zatem właściciela, aby się zgłosił w przeciągu roku od dnia umieszczenia po raz trzeci edyktu w pismach publicznych i aby swoje prawo własności wykazał.
C. k. Sąd obwodowy.
Jasło, d. 12 października 1895.

L. 38420 (7427 3—3)
C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Macieja Łubieńskiego, iż uchwałą z dnia 11 października 1895 l. 38420 dozwolono na rzecz Włodzimierza hr. Baworowskiego celem zaspokojenia sumy 5000 zł. w. a. z pn. przymusowej sprzedaży realności pod lk. 199 dz. V w Krakowie, wniesienie rozszerzenia rozpisanej uchwałą do l. 34560|95 przymusowej sprzedaży tejże realności i że w celu doręczenia tejże uchwały ustanowiono dla niego kuratora ad actum w osobie adw. dr. Karola Łepkowskiego.
Kraków, d. 11 października 1895.

L. 17294 (7346 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi z powodu prośby Mojżesza Thana wdraża postępowanie amortyzacyjne dwóch książeczek wkładkowych Stowarzyszenia dla kredytu i oszczędności w Kołomyi na imię Mojżesza Thana wystawionych a to Nr. 853 na 104 zł. 12 ct. i Nr. 308 na 51 zł. 25 ct. w. a. opiewających, które podczas wielkiego pożaru w Kossowie miały zaginąć, ewentualnie stać się pastwą płomieni i wzywa wszystkich w których ręku te książeczki wkładkowe znajdować się mogą i poleca tymże, aby takowe w ciągu jednego roku, 6 tygodni i trzech dni od dnia trzeciego umieszczenia tego edyktu w urzędowej Gazecie lwowskiej tem pewniej tut. sądowi obwodowemu zaprodukowali, ile że w razie przeciwnym po bezskutecznym upływie tego terminu takowe uznane będą jako nieważne i jako nieobowiązujące Stowarzyszenie dla kredytu i oszczędności w Kołomyi.
Kołomyja, 3 grudnia 1894.

L. 7229 (7449 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Krogulskiego z Tuchowa, iż przeciw niemu wniósł Tomasz Krogulski pozew o zapłacenie kwoty 77 zł., na który termin do rozprawy sumarycznej na 14 listopada 1895 o godz. 9 rano wyznaczono.
Wzywa się Józefa Krogulskiego, aby do rozprawy stawił się osobiście, lub przez pełnomocnika, gdyż inaczej przeprowadzi się rozprawę z ustanowionym dla niego kuratorem Janem Krogulskim z Tuchowa.
Tuchów, d. 21 września 1895.

L. 8635 (7441 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Chaima Padawera, iż Abraham Anisfeld przeciw niemu skargę o 28 zł. wniósł, wskutek której po ustanowieniu dla niego kuratora w osobie Lezera Padawera, termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 18 listopada 1895 o 9 rano wyznaczonym został.
Mielec, d. 2 sierpnia 1895.

L. 21594 (7420 3—3)
C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Sane Hochmana, że Uscher Lauterbach podał przeciw niemu i Lei Hochman pozew o zapłatę 43 zł 78 ct., na który do rozprawy drobiazgowej termin na 30 października 1895 godzinę 9 rano wyznaczono, ustanawiając kuratorem jego dr. Rabinowicza adwokata w Stryju i wzywa onegoż do udzielenia kuratorowi informacyi lub ustanowienia innego zastępcy.
Stryj, 2 października 1895.

L. 14532 (7461 2—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. delegowany w Rzeszowie w sporze sumarycznym Franciszka Ludery i Józefa Ludery przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Sacherowi Adwokatowi o wykreślenie kwoty 46 zł. 38 ct. ze stanu biernego realności lwh. 140 i 103 w Drabiniance, zawiadamia się Sachera Adwokata, że dla niego kuratorem Wolfa Adwokata ustanowiono i w sporze powyższym termin na dzień 15 listopada 1895 godz. 10 rano wyznaczono.
Rzeszów, d. 20 września 1895.

L. 12562 (7468 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Kuryłkę, że dnia 12 września 1895 do l. 12562 wniósł przeciw niemu i spólnikom Mendel Weisser skargę o 100 zł., na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 21 listopada 1895 o godzinie 9 przed południem, tudzież, że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dra Sleczkowskiego adw. z Gorlic.
Będzie zatem rzeczą pozwanego kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące, pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.
Gorlice, d. 14 września 1895.

L. 2452 (7386 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie podaje niniejszem do wiadomości, iż celem doręczenia niewiadomym z miejsca pobytu Adamowi i Katarzynie Fijałom tus. rezolucyi z dnia 20 maja 1895 l. 4873 ustanawia się równocześnie kuratora w osobie dr. Józefa Datki adwokata w Dąbrowie.
Dąbrowa, 25 maja 1895.

L. 2698 (7329 2—3)
W dniu 26 listopada 1889 zmarł w Wołowicach bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Jędrzej Kapusta, a do spadku po nim przychodzą jako ustawowi spadkobiercy między innymi także jego dzieci Wawrzyniec i Franciszka Kapustowie.
Gdy miejsce pobytu Wawrzyńca i Franciszki Kapustów tutejszemu sądowi nie jest znanem przeto wzywa się tychże, ażeby, się w przeciągu roku w tutejszym sądzie zgłosili i deklaracye do spadku po ś. p. Jędrzeju Kapuście wnieśli, gdyż inaczej pertraktacya spadkowa będzie przeprowadzoną z dziedzicami, którzy się do spadku zgłoszą, i z Janem Przebinda jako ustanowionym dla Wawrzyńca i Franciszki Kapustów kuratorem.
C. k. Sąd powiatowy.
Liszki, 15 maja 1895.

L. 39391 (6029 1—3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że dnia 22 września 1894 do l. 48133 wniosła Dyrekcya upadłego Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie przeciw spadkobiercom Teodora Bezian prośbę o dozwolenie egzekucyjnej intabulacyi prawa zastawu dla kwoty 52 zł. w. a. z pn. w stanie biernym realności wyk. hip. 16 gm. kat. Ropcze objętej.
Gdy miejsce pobytu Zoitzy Moldawan nie jest wiadomem, został dla niej adw. dr. Soroń kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Kwiatkowski mianowanym.
Wzywa się zatem Zoitzę Moldawan, aby do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyła, lub też innego zastępcę sobie obrała i tegoż sądowi wymieniła, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sama sobie przypisze.
Lwów, d. 3 sierpnia 1895.

L. 11029 (7502 1—3)
C. k. Sąd powiatowy uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Eliasza Nadlera, iż przeciw niemu wniósł Władysław Hełczyński pozew o zapłacenie 2399 zł. w. a., na który termin do rozprawy ustnej na dzień 14 listopada 1895 o godzinie 3 po południu wyznaczono.
Wzywa się zatem Eliasza Nadlera, aby do rozprawy stawił się osobiście, lub przez pełnomocnika, gdyż inaczej przeprowadzi się rozprawa z kuratorem ustanowionym dla niego p. Wilhelmem Petryem z Bolechowa.
C. k. Sąd powiatowy.
Bolechów, d 23 października 1895.

L. 59057 (7508 1—3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie podaje do wiadomości, że dla z miejsca pobytu niewiadomego Zygmunta Elster ustanowił kuratora w osobie adw. dr. Frenkla z substytucyą adw. dr. Greka z powodu wniesionej dnia 19 października 1895 l. 59057 prośby c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie o wydanie na jego rzecz przeciw z miejsca pobytu niewiadomemu Zygmuntowi Elster nakazu zapłaty sumy wekslowej 600 zł. z pn.
O czem Zygmunta Elster uwiadamia z wezwaniem, aby udzielił ustanowionemu kuratorowi ze swej strony dowodów obrony, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawił.
Lwów, d. 19 października 1895.

Oesterreichisch-ungarische Bank.

Im Monate **Februar** des Jahres 1896 findet in **Wien** die

XVIII. regelmäßige Jahressitzung der Generalversammlung der **Oesterreichisch-ungarischen Bank** statt.

Die stimmberechtigten Actionäre *), welche der Generalversammlung der Oesterreichisch-ungarischen Bank für das Jahr **1896** als Mitglieder angehören wollen, werden eingeladen, spätestens bis **Samstag den 30. November 1895,** zwanzig auf ihren Namen lautende, vor dem Juli 1895 datirte Actien der Oesterreichisch-ungarischen Bank sammt Couponsbogen bei der Depositen-Abtheilung der Bank in Wien oder bei der Hauptanstalt in Budapest oder bei einem Filiale zu hinterlegen oder vinkuliren zu lassen.

Tagesordnung, Ort und Stunde der regelmäßigen Jahressitzung der Generalversammlung werden den Mitgliedern derselben mittelst Kundmachung in den zu Wien und Budapest erscheinenden Amtsblättern rechtzeitig bekannt gegeben werden.

Wien, am 24. October 1894.

Oesterreichisch-ungarische Bank.
Kautz
Gouverneur.
Hutterstrasser Generalrath.
Mecenseffy Generalsekretär.

*) Art 14 der Statuten der Oesterreichisch-ungarischen Bank. Alinea 1: An den Generalversammlungen der Oesterreichisch-ungarischen Bank können nur österreichische und ungarische Staatsangehörige theilnehmen.
Artikel 15 der Statuten: Von der Theilnahme an der Generalversammlung ist ausgeschlossen:
a) wer nicht im Vollgenusse der bürgerlichen Rechte steht, insbesondere auch Derjenige über dessen Vermögen das Konkursverfahren eröffnet worden ist, bis zur Beendigung desselben.
b) wer in Folge einer strafgerichtlichen Verurtheilung in seinen bürgerlichen, politischen oder Ehrenrechten beschränkt ist, solange diese Beschränkung andauert.
Artikel 18 der Statuten: Jedes Mitglied der Generalversammlung kann nur in eigener Person und nicht durch einen Bevollmächtigten erscheinen und hat bei Berathungen und Entscheidungen, auch wenn er in mehreren Eigenschaften an den Verhandlungen theilnehmen würde, nur eine Stimme.
Artikel 19 der Statuten: Lauten Actien auf juristische Personen, auf Frauen oder auf mehrere Theilnehmer, so ist Derjenige berechtigt, in der Generalversammlung zu erscheinen und das Stimmrecht auszuüben, welcher sich mit einer Vollmacht der Actieneigenthümer sofern diese österreichische oder ungarische Staatsangehörige sind, ausweist. Bevollmächtigte müssen aber mit Ausnahme des Actienbesitzes ihren persönlichen Eigenschaften nach (Artikel 14 und 15) fähig sein, an der Generalversammlung theilzunehmen.
(Nachdruck wird nicht honorirt). 1283

Tłumaczenie.

Bank austryacko-węgierski.

W miesiącu **lutym** 1896 roku odbędzie się w **Wiedniu**

XVIII. zwyczajne posiedzenie roczne walnego zgromadzenia **Banku austryacko-węgierskiego.**

Zaprasza się akcyonaryuszów, mających prawo głosowania *), którzy w ogólnem zgromadzeniu Banku austryacko-węgierskiego na rok **1896** jako członkowie chcą brać udział, aby najpóźniej do **soboty 30 listopada 1895** dwadzieścia na swe nazwisko opiewających, przed lipcem 1895 roku datowanych akcyj Banku austryacko-węgierskiego wraz z arkuszami kuponowemi złożyli lub winkulowali w Oddziale depozytowym Banku w Wiedniu, albo w zakładzie głównym w Budapeszcie, lub też w jednej z Filij.

Porządek dzienny, miejsce i godzina walnego Zgromadzenia oznajmione będą zawczasu członkom przez obwieszczenie w dziennikach urzędowych wychodzących w Wiedniu i Budapeszcie.

Wiedeń, dnia 24 października 1895 r.

Bank austryacko-węgierski
Kautz
gubernator
Hutterstrasser generalny radca.
Mecenseffy generalny sekretarz.

*) Artykuł XIV statutów Banku austryacko-węgierskiego: ustęp 1: W walnych zgromadzeniach Banku austryacko-węgierskiego uczestniczyć mogą tylko obywatele austr. i węg.
Artykuł XV statutów: Od uczestnictwa w walnem zgromadzeniu jest wyłączony:
a) kto nie używa w zupełności praw obywatelskich, mianowicie zaś ten do czyjego majątku otwarto postępowanie krydalne, dopóki się nie skończy;
b) kto w skutek wyroku sądu karnego ograniczony jest w swoich prawach cywilnych, politycznych lub czci dopóki trwa to ograniczenie.
Artykuł XVIII statutów: Każdy członek walnego zgromadzenia przybyć może tylko we własnej osobie i nie może przysłać pełnomocnika, a w obradach i rozstrzygnięciach, choćiażby uczestniczył w rozprawach w rozmaitych przymiotach, ma tylko jeden głos.
Artykuł XIX statutów: Gdy akcye opiewają na osoby prawne, na kobiety lub więcej uczestników, ten może jest przybyć na walne zgromadzenie i wykonać prawo głosowania, kto okaże pełnomocnictwo właścicieli akcyj, o ile ci są obywatelami austryackimi lub węgierskimi. Pełnomocnicy jednak powinni być na mocy osobistych przymiotów (artykuły 14 i 15), wyjąwszy posiadania akcyj, uzdolnieni do uczestniczenia w walnem zgromadzeniu.
(Przedruk nie będzie płacony). 1283

Przez c. k. Namiestnictwo koncesyonowany

Zakład wodoleczniczy i sanatoryum

dr. A. Majewskiego we Lwowie,

przyjmuje chorych z zupełnem zaopatrzeniem i dochodzących do kuracyi, która się odbywa rano do 10 i po południu od 4 do 6 godziny.

Telefon nr. 306.

519

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

Ważne dla prowincyi. Wszelką garderobę poleca tanio handel Jaszczyszyna we Lwowie w gmachu teatralnym. 1273

Deux française cherchent des demi-places. — S'adresser á Stowarzyszenie nauczycielek Rynek l. 10. 1296

Ogród handlowy Lubycza królewska, stacya pocztowa i kolejowa, oferuje **krzewy malin** raz i dwa razy owocujące: 1000 sztuk po 30 zł, 100 sztuk po 4 zł., **porzeczek** 100 sztuk po 10 zł, 1 sztuka 12 ct. — **główki konwaliowe** kwitnące do pielęgnowania w pokoju 1000 sztuk po 11 zł., 100 sztuk po zł. 1.50. — **Drzewa owocowe** wysokopienne i karłowate, jednorocznego szczepienia 100 sztuk 25 zł., 1 sztuka 30 ct., dwurocznego szczepienia 100 sztuk 40 zł., 1 sztuka 50 ct., owoce kształtne, korony o jednem piętrze sztuka 60 ct. — Na żądanie przesyła się spis gatunków. 1259

Jedyne nieszkodliwe są tutki wyrobu **S. W. Niemojowskiego** odznaczone medalami, które wszędzie nabyć można. 2

1291

Dla wyłącznej konkurencyi z zagranicą, poleca się w zakresie wyrobów metalowych, blacharskich (galanteryjnych) fabryka K. DZIADONIA i SP. Lwów, pasaż hotelu Imperial. Cenniki gratis i franko.

Winogrona

1210

z Vöslau, szczepu włoskiego, kuracyjne, poleca co dnia świeże transporty

handel

Karola Bałłabana

Halicka 23.

Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą.

Rok założenia 1855.

TADEUSZ MIŁASZEWSKI

zegarmistrz

Lwów, ul. Akademicka 3.

poleca swój

skład zegarków kieszonkowych, stołowych, ściennych, schwarzwaldzkich i podróżnych.

Każda sprzedaż i naprawa pod gwarancyą.

1185

Darlehen

von 500 fl. aufwärts bis zum höchsten Betrage als Personalcredit coulant und discret verschafft. Agentur Budapest, Postfach 107. 1272

Skład fabryczny świeczników gazowych

Hamel i Feigl

Lwów, ul. Sykstuska 6.

Jedyny galic. fabryczny

Skład instrumentów muzycznych i strun

J. Kapralika

1235

we Lwowie (obok Teatru)

poleca wszelkie instrumenta i przybory, oraz aristony, manopany, taniej jak wszędzie.

Winogrona feslawskie, brzoskwinie, gruszki i jabłka tyrolskie

wysyła najstaranniej opakowane handel

Alberta Szkowrona

Lwów, plac Maryacki 7.

1135

Cukry deserowe

znakomite odznaczone na wystawach krajowych i zagranicznych **złotymi medalami**, które już oddawna przez wybrednych smakoszy jako najlepsze uznane zostały, ½ kilo zł. 1 ct. 20

poleca codzień świeże 1176

Henryk Treter

właściciel parowej fabryki czekolady

ulica Kopernika l. 3 obok apteki.

FUTRA

wszelkiego rodzaju poleca

magazyn i pracownia

F. J. Lubelskich

Lwów, ul. Wałowa l. 3

zaopatrzywszy nasz magazyn we wszelkie gatunki futer w skórach oraz gotowe, jakoteż wszelkie inne artykuły w tym zakresie, polecamy takowe po **najniższych cenach.** — Zamówienia wszelkie wykonywujemy według najświeższej mody, oraz przyjmujemy pokrycia i przerabiania na nowe fasony jak najtaniej.

Adres: „Lubelscy, Lwów, Wałowa 3."

1197

Zupełna wyprzedaż

szlachetnych szczepów owocowych oraz wszelkich gatunków krzewów ozdobnych. — Także przeszło 5000 ziarnówek swego siewu do szczepienia. Zamówienia na prowincyę uskutecznia się odwrotną pocztą.

Józef Skrobidurski

Zamarstynów l. 81

pod Lwowem.

1295

C. k. uprzyw.

Fabryka szkła

taflowego i źwierciadłowego

KUPFER & GLASER

Lwów, ul. Kazimierzowska 28.

polecają swe najlepsze

wyroby krajowe

szkła w taflach

we wszystkich jakościach i rozmiarach

zwłaszcza

szyby solinowe (belgijskie), szkło dachowe

kolorowe, matowe i w deseniach,

szkło źwierciadłowe,

jak i lustra w ramach itp.

Oszklenia nowych budowli wykonywuje się pod gwarancyą najstaranniej. 773

Kit i dyament do rznięcia szkła.

Magazyn futer

P. Czapczyńskiego

Lwów, ul. Jagiellońska l. 12

poleca po cenach możliwie niskich wszelkie gatunki futer podług najnowszych wzorów mody — skóry na futra i wierzchy do futer — oraz materye na wierzchy do futer 1151

Cenniki na żądanie franko.

Zarząd hotelu „George" (J. M. Hoffmann)

ma zaszczyt niniejszem Szanowną P. T. Publiczność zawiadomić o **zmianie kuchmistrza**, który **hotelową kuchnię** prowadzić, **zamówienia na obiady, kolacye** jakoteż **wesela** przyjmować będzie i wszelkich starań dołoży, ażeby Szanowną P. T. Publiczność pod każdym względem zadowolić. Przytem poleca zarząd hotelu najstarszy i najobficiej zaopatrzony skład doborowych krajowych i zagranicznych win łaskawym względom P. T. Publiczności. 1258

Celem ochrony

od naśladowań i zafałszowań upraszа się P. T. Odbiorców ażeby wyraźnie

KRONDORFERA

żądali, bacząc na etykietę z niebieskim Neptunem jakoteż żeby korek wypaloną markę zawierał

Przedsiębiorstwo zdrojowe Krondorf koło Karlsbadu.

Główny skład na Galicyą posiada firma

Leopold Lityński w Lwowie w Grand Hotelu ulica Karola Ludwika.

Główne zastępstwo dla Galicyi

L. Lityński

handel farb i materyałów

Lwów, Grand hotel.

764

Majątki ziemskie na sprzedaż: 1) Cztery kilometry od Tłumacza, obszar 1150 morgów z lasem rębnym wartości 40.000 zł. z bardzo dobrymi budynkami gospodarczymi i z komfortem urządzonym domem mieszkalnym i inwentarzem, ewentualnie z urządzeniem domowem. — 2) Dwa kilometry od Tłumacza obszar 446 morgów, z bardzo dobrymi budynkami gospodarczymi i domem mieszkalnym oraz inwentarzem, graniczący bezpośrednio z pierwszym, każdy z osobna lub łącznie. 3) Cztery kilometry od Przemyśla, obszar 262 morgów, z bardzo dobrymi budynkami i domem mieszkalnym. — Bliższa wiadomość w kancelaryi adw. dr. Leszka Majewskiego we Lwowie, ul. Kopernika l. 18 i Zarząd dóbr Podhorce, poczta Stryj. 1286

BEZKRWISTOŚĆ, BLADACZKA, AMENORRHOEA, DYSMENORRHOEA, ZOŁZY, etc.

PIGUŁKI

z jodkiem żelaza niezmiennym

BLANCARDA

CENA { flakonu 100 pigułek.. 4 » / 1/2 flakonu 50 pigułek 2 25 / flakonu syropu...... 2 »

ROSTWÓR I CUKIERKI ŚCIŚNIONE

BLANCARDA

Newralgie mięśniowe, ból zębów, bóle żołądka, gościec, etc., etc.

CENA { Flakon rostworu.... 5 » / 1/2 flakon rostworu. 2 75 / Flakon cukierków... 3 »

PRZECIW BOLOM

SPRZEDAŻ HURTOWA: BLANCARD & Cie, 40, rue Bonaparte, PARYŻ.

863



polecają własne wyroby, odznaczone zaszczytnie na wystawach **ogniotrwałe, szamotowe piece, kominki, kuchnie i wanny kaflowe, z gładkich i deseniowych kafli w rozmaitych kolorach i stylach.**

Wyroby nasze równają się zupełnie wyrobom zagranicznym, gdyż pracując przez lat kilkanaście w pierwszorzędnych fabrykach zagranicznych, nabyliśmy wszechstronnej praktyki w tym zawodzie.

Wykonuje także wszelkie naprawy. Łaskawe zamówienia miejscowe i z prowincyi uskuteczniamy najstaranniej, wzorowo i trwale po cenach umiarkowanych.

Wzory i kosztorysy na żądanie bezpłatnie.

OGŁOSZENIE!

Z dniem 1. Listopada b. r. otwartą zostaje

Miejska Kasa Oszczędności w Śniatynie.

Kasa przyjmować będzie:

1. Wkładki oszczędności od 1 zł. począwszy na 5% (pięć od sta).
2. Udzielać zaś.

a) Pożyczki hypoteczne z 12 letniem umorzeniem na 7% względnie na 8%.
b) Pożyczki na zastaw papierów wartościowych na 6%.

3. Eskontować weksle na 7 ½ %.

Lokal miejskiej kasy oszczędności znajduje się w budynku magistratu.

Godziny urzędowe dla stron: od 9.—12 przedpołudniem i od 3.—5. popołudniu każdego dnia z wyjątkiem niedziel i świąt.

Bliższych wyjaśnień zasięgnąć można w Dyrekcyi kasy. 1287

Śniatyn, dnia 15 października 1895.

Ks. Jan Fischer, Prezes Wydziału.

Dyrekcya: **Maryan Łukasiewicz. Dr. W. Ziemba. Dr. Wł. Żurowski.**

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.